



KURIER MŁODYCH

Sukcesy uczniów
Szkoły Podstawowej
nr 2 str. 2



Wojewódzki Pomorski
Ochroń Środowiska
i Gospodarki Wodnej
w Gdańsku

NIE TRUJ
SĄSIADA

DZIENNIK
POMORZA

str. 12

DZIENNIK
POMORZA

Informacje z Regionu
Ogłoszenia drobne



portalpomorza.pl
linia oddawania 5 500 000

KURIER Kwidzyński

Wypadek w Liczu

WYDARZENIA. 83-letni mężczyzna prowadzący rower został ranny w wypadku, do którego doszło na drodze Licze - Prabuty. Staruszek został potrącony przez samochód, którym kierował 77-latek. Obaj mężczyźni byli trzeźwi.

STR. 6



POMORZA BLISKO WAŻNYCH SPRAW • Tygodnik lokalny powiatu kwidzyńskiego • Wychodzi od 1991 roku •

NR 17/1033 • 27.4.2011 r. • Cena: 2,40 zł (w tym VAT 5%)

WYDARZENIA

Chcieli upolować zebra



Przed sądem dla nieletnich staną dwaj pijani 16-latkowie, którzy zniszczyli wiklinowego zebra, zdobiącego rondo przy ul. Grudziądzkiej w Kwidzynie. Wandale! Za swój czyn odpowiedzą teraz przed sądem rodzinnym.

STR. 6

KULTURA

Teatr dla dzieci i dorosłych

Polecamy kwidzyńszczyźnie dwa spektakle teatralne, które obejrzeć będzie można w najbliższych dniach w „Czarnej Sali” Kwidzyńskiego Centrum Kultury przy ul. Słowiańskiej. Dla dzieci - „Bajka o kapryśnej księżniczce”, a dla dorosłych - „Drugi pokój”. W redakcji czekają bezpłatne bilety na te spektakle.

STR. 8

Urodziły się trojaczki!

To dopiero nowina! Annie i Łukaszowi Gurtatowski z Kwidzyna urodziły się trojaczki. Trzy zdrowe dziewczynki, Kornelia, Michalina i Zuzanna, przyszły na świat 18 kwietnia w szpitalu na gdańskiej Zaspie.

- Jestem szczęśliwy i nadal nie mogę uwierzyć, że to prawda - powiedział nam tata Łukasz Gurtatowski, który regularnie odwiedza żonę i córki nadal przebywające w szpitalu. Państwo Gurtatowscy mają już siedmioletniego syna Korneliusza. (ad)

STR. 5



Fot. Mirosław Wiśniewski



Msza beatyfikacyjna na telebimie na placu przed teatrem

Kwidzyńszczyźnianie będą mieli okazję obejrzeć mszę beatyfikacyjną na telebimie, który znajduje się na ścianie frontowej teatru miejskiego na placu Jana Pawła II.

Telebim na ścianie te-

atru zamontowano podczas remontu elewacji obiektu. Budynkowi nadano wyjątkowy charakter - powstał specjalny projekt, dzięki któremu obiekt symbolizuje barwę - w nawiązaniu do "Barki" ulubionej pieśni polskiego papieża.

- 1 maja zapraszamy wszystkich na plac Jana Pawła II. Zapowiadają ładną pogodę - mówi Jan Kozłowski, asystent burmistrza Kwidzyna. - Rozpoczynamy nadawanie przed godz. 10.00

(ad)



Telebim znajduje się na frontowej ścianie miejskiego teatru na placu Jana Pawła II.

Fot. Mirosław Wiśniewski

CZYTAJ TEŻ NA STR. 12 I W SPECJALNYM DODATKU W „DZIENNIKU POMORZA”.

Stop oKupacji Kwidzyn, czyli psi happening

Właściele czworonogów będą mogli wziąć udział w psim happeningu, organizowanym pod hasłem „Stop oKupacji Kwidzyn”. Happening ma zwrócić uwagę na problem zanieczyszczenia kwidzińskich ulic i skwerów przez psy. Organizatorami imprezy są Urząd Miasta oraz Straż Miejska. Jolanta Grau, gospodarz miasta, zachęca wszystkich właścicieli psów do udziału w imprezie podczas której dla właścicieli psów przygotowano wiele atrakcji.

Happening odbędzie się 18 maja o godz. 14 przy boisku Orlik, na osiedlu Piastowskim. Zaplanowaliśmy między innymi pokaz tresury psów oraz porady zdrowotne,

które pomogą w opiece nad psem. Przedstawiona zostanie informacja na temat zagrożeń związanych z chorobami zwierzęcymi. Przygotowane zostaną stoiska z akcesoriami dla zwierząt. Będzie także pokaz psiego fryzjerstwa. Zachęcam wszystkich właścicieli do udziału w happeningu – mówi Jolanta Grau.

Nie zabraknie także zabaw i konkursów z nagrodami. Wybrany zostanie największy, najmniejszy i najdłuższy pies. Ponieważ edukacja mieszkańców w sprawie sprzątnięcia po swoich czworonożnych pupilach to najważniejszy edukacyjny cel imprezy, wejtraktacie rozdawane będą woreczki na psie kupki. (jk)

Program psiego happeningu

18 maja o godz. 14
(przy boisku Orlik, osiedle Piastowskie)

Pokaz tresury psów – Janusz Walczak
Porady zdrowotne dla psów – lekarz weterynarii
Informacja na temat zagrożeń chorobami zwierzęcymi – Józef Świokło, powiatowy lekarz weterynarii
Informacja na temat bezpieczeństwa – Straż Miejska
Warsztaty przyrodniczo-ekologiczne – Stowarzyszenie „Eko-Inicjatywa”
Stoisko z akcesoriami dla zwierząt – sklepy zoologiczne
Pokaz psiego fryzjerstwa – Marlena Chrzęszcz
Dodatkowe atrakcje: zabawy i konkursy z nagrodami (konkurs na najmniejszego, największego i najdłuższego czworonoga, slalom z pupilem). Stoisko z watą cukrową i popcornem.

OPINIE, SYGNAŁY

Jest cieplej - jest głośniej

Cieszę się, podobnie, jak wszyscy, że na dworze jest już bardzo ciepło i dużo czasu można spędzać na świeżym powietrzu. Tylko dlaczego niektórzy cały ten czas spędzają przed blokiem? W ciągu dnia - w porządku, mówi się trudno, ale wieczorem i w nocy? Hałasy, rozmowy, śmiechy. A w domu fajnie mieć uchylone okno, skoro ciepło. Jednak nie można, bo wszystko słychać, rozmowy przeszkadzają. Jak tak można? Nawet jak się zwraca uwagę tym ludziom, to ewentualnie na chwilę przycichną, a potem znowu. Przecież to całkowity brak kultury i zrozumienia dla innych. Trudno mi wzywać straż miejską, bo oni nie wrzeszczą i nie robią nic strasznego, po prostu dość głośno rozmawiają i się śmieją. Ale za to jak długo - do późnej nocy. Ani odpocząć, ani pospać. Nic, tylko trzeba uciec w Bieszczady. Tylko z czego będę żył? Do pracy trzeba chodzić niewyspanym, bo nocą nie pozwalają spać ci, którzy spędzają czas przed wejściem do klatki schodowej.

Kwidzyniak

DYŻUR REPORTERA

W każdą środę i czwartek w godz. 12.00 - 16.00 reporter „Kuriera Kwidzińskiego” czeka na sygnały Czytelników. Można zadzwonić - tel. 645 75 40, albo przyjść do redakcji - ul. Chopina 26.

Czekamy też na maile - kurier.kwidzynski@wpomorskie.pl.

KRÓTKA ROZMOWA

Psy i ich problemy

Na 18 maja w Kwidzynie zaplanowany został psi happening. O szczegóły pytamy Jolantę Grau, gospodarza miasta.



Jolanta Grau

Gospodarz miasta

- Skąd wziął się pomysł, aby raz w roku spotykali się mieszkańcy miasta ze swoimi czworonogami?

- To pomysł burmistrza Andrzeja Krzysztofiaka. Szukaliśmy atrakcyjnej formy edukowania mieszkańców w sprawie ograniczenia zanieczyszczenia miasta przez ich czworonożnych przyjaciół. Chcieliśmy pokazać w jaki sposób opiekować się psem, aby nieczystości było jak najmniej. Happening organizujemy już od trzech lat. W tym roku planujemy organizację imprezy przy boisku Orlik przy ul. Kazimierza Wielkiego, na terenie osiedla Piastowskiego.

- Jak dużym problemem dla miasta jest usuwanie zanieczyszczeń po psach?

- To problem nie tylko naszego miasta, ale także wszystkich miast w kraju. Zatrudniamy firmę, która sprząta nieczystości. Wyręczamy więc w tym mieszkańców, którzy nie sprzątajają po swoich psach. Raz w roku kupujemy woreczki na nieczystości. Rozdaje je straż miejska, która rozmawia z mieszkańcami na ten temat, informując między innymi o zasadach jakie obowiązują mieszkańców, którzy wychodzą ze swoimi psami na spacer. Osoba opiekująca się psem musi między innymi pamiętać, że pies musi być prowadzony na smyczy i musi mieć założony kaganiec. Trzeba też po nim posprzątać. W mieście znajdują się miejsca, w

których można wolno puszczać psy. Podczas happeningu będziemy przypominali o tych wszystkich zasadach i mam nadzieję, że jego organizacja przyczyni się do zwiększenia świadomości mieszkańców w tej sprawie?

- A co z psami, które puszczane są wolno przez mieszkańców?

- Z problemem bezpieczeństwa psów na ulicach miasta uporaliśmy się już dawno. Zrobiliśmy to szybciej niż inne miasta. Od 1995 roku mamy umowę ze schroniskiem dla zwierząt. Raz w miesiącu psy są wylapywane i przewożone do schroniska. Właściciel, który szuka później psa musi ponieść koszty związane z umieszczeniem psa w schronisku, w tym koszty transportu i szczepienia. Takich sytuacji mamy jednak coraz mniej. Problemem jest jednak wypuszczanie psów rano przed wyjściem do pracy. Powtarza się to po godz. 15, po powrocie właścicieli psów z pracy. Po załatwieniu się pies zabierany jest do domu. Zamierzamy jednak uporać się z tym problemem. We współpracy z administratorami osiedli sporządziliśmy wykaz piesków. Ułatwi to straż miejskiej dotarcie do ich właścicieli. Mam nadzieję, że w ten sposób uda się nam ograniczyć skalę tego zjawiska. (jk)

NA DWA GŁOSY

Dobrze wydali pieniądze na drogę?



Jerzy Godzik
starosta kwidziński

W grudniu ubiegłego roku powiat miał otrzymać zwrot nakładów na modernizację drogi Trzciano-Straszewo. Na skutek zawirowań związanych z budżetem Unii Europejskiej wypłaty pieniędzy zostały zawieszane. W styczniu bieżącego roku budżet unijny został w końcu przyjęty i środki wpłynęły na konto powiatu, co wymagało uwzględnienia ich w projekcie budżetu i jego uchwalenie.

Komisja rewizyjna skontrolowała Wydział Infrastruktury i Inwestycji w Starostwie Powiatowym w Kwidzynie. Sprawdzano wykorzystanie środków uzyskanych na remont drogi Kwidzyn-Straszewo. Komisja badała czy przesunięcie terminu refundacji środków z 2010 na 2011 rok nie było spowodowane błędami lub opóźnieniami w pracach starostwa.



Antoni Barganowski
przewodniczący komisji rewizyjnej

Z analizy dokumentów wynika, że nie zostały przekroczone terminy złożenia wniosku o płatności. Instytucja zarządzająca, w tym wypadku jest to zarząd województwa pomorskiego, po akceptacji wniosku, zleca płatność ministerstwu finansów. W świetle przedstawionych dokumentów i wyjaśnień komisja rewizyjna nie dopatrywała się żadnych uchybień ze strony służb starostwa powiatowego. (jk)

Czytaj też na str. 3

portalpomorza.pl
ogłoszenia
aktualności
serwisy
ludzie pomorza
katalog firm i instytucji

Sanepid podsumował rok

Nie było świńskiej grypy

POWIAT. 1079 przypadków zakażeń i chorób zakaźnych zanotował w ubiegłym roku kwidzyński Sanepid. W 454 przypadkach chorzy trafili do szpitali. Stwierdzono także 236 przypadków zachorowań na grypę. Nie zanotowano jednak przypadków grypy AH1N1. Jolanta Mielniczak-Biesiekierska, powiatowy inspektor sanitarny, informuje, że przypadków zakażeń i chorób zakaźnych było więcej niż w latach poprzednich.

- Nie wynikało to jednak ze zwiększonej liczby chorób zakaźnych, ale z poprawy w zgłaszaniu takich przypadków. 40 proc. chorych hospitalizowano. W ubiegłym roku były tylko trzy przypadki sepsy meningokokowej, ale na 80 tysięcy mieszkańców powiatu to bardzo dużo. Przypadki te dotyczyły dzieci od pierwszego do szóstego roku życia z Kwidzyna, Prabutu i Ryjewa. W ubiegłym roku zgłoszono zaledwie 236 przypadków zachorowania na grypę, co nie jest zgodne z prawdą, bo tych zachorowań było więcej. Grupą, która najczęściej chorowała, były dzieci do czwartego roku życia. W ubiegłym roku nie było żadnego potwierzonego przypadku grypy AH1N1. Jeśli

chodzi o zachorowalność ma salmonellozę to w ostatnich latach występuje tendencja spadkowa. W ubiegłym roku było zaledwie 16 zachorowań. Od 2008 roku wzrasta ilość przypadków boreliozy. W ubiegłym roku było 15 zachorowań - podsumowuje Jolanta Mielniczak-Biesiekierska.

Dodaje, że dzięki szczepieniom przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu B w ubiegłym roku były tylko trzy przypadki tej choroby.

- To nas bardzo cieszy. Bardzo namawiam do szczepień przeciwko WZW. W tym roku z powodu tej choroby zmarła jedna osoba - podkreśla Jolanta Mielniczak-Biesiekierska.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w



Jolanta Mielniczak-Biesiekierska, powiatowy inspektor sanitarny w Kwidzynie. Zdjęcia: Miroslaw Wisniewski

Kwidzynie sprawuje nadzór w 16 punktach szczepień. W ubiegłym roku przeprowadzono 28 kontroli w zakresie bieżącego stanu sanitarnego, wykonywa-

nia szczepień ochronnych. Sprawdzono także terminy ważności preparatów szczepionkowych. Nie stwierdzono uchybień w tym zakresie. (jk)

Skargi do sanepidu

Inspekcja sanitarna sprawdzała także wymagania higieniczne i zdrowotne dotyczące m.in. warunków produkcji, transportu, przechowywania i sprzedaży żywności oraz warunków związanych ze zbiorowym żywieniem. Przeprowadzono 601 kontroli. Najczęściej stwierdzanymi uchybieniami były niewłaściwy stan sanitarno-techniczny pomieszczeń, wyposażenia i sprzętu mającego bezpośredni kontakt z żywnością, niewłaściwy sposób przechowywania środków spożywczych, oraz przechowywanie środków spożywczych nietrwałych poza urządzeniem chłodniczym. Inspektorzy stacji stwierdzali także brak segregacji w urządzeniach chłodniczych oraz temperaturę przechowywania żywności niezgodną z tą, którą podawał producenta. Wydano łącznie 194 decyzje nakazujące likwidację nieprawidłowości. Posypały się także mandaty. W ubiegłym roku nałożono ich 55 na kwotę ponad 8,5 tys. zł. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny przyjmował także skargi od konsumentów. W ubiegłym roku było 13 takich interwencji. Dotyczyły one niewłaściwej jakości zdrowotnej środków spożywczych oraz złego stanu sanitarno-higienicznego zakładów żywnościowych. Zasadność skarg została potwierdzona w pięciu przypadkach.



W ubiegłym roku w powiecie kwidzyńskim były trzy przypadki sepsy meningokokowej.

Struktury na Powiślu

Powstało koło PJN

KWIDZYN. W Kwidzynie powstały struktury lokalne ugrupowania politycznego Polska Jest Najważniejsza. Powołano Koło PJN Powiśle, które obejmuje dwa powiaty: kwidzyński i sztumski.

Ugrupowaniem w Kwidzynie kierują osoby, które jako koordynatorzy organizują jego pracę od kilku miesięcy, w porozumieniu z pełnomocnikami na szczeblu wojewódzkim oraz odpowiedzialnym za region Pomorza posłem Pawłem Poncyliuszem. Koło PJN Powiśle obecnie przygotowuje się do Konwencji Programowej PJN w Gdańsku na początku czerwca. Planowana jest też wizyta w Kwidzynie posła Pawła Poncyliusza, który spotka się też z mieszkańcami. Zainteresowani mogą kontaktować się z kołem PJN pod adresem: pjn-powisle@o2.pl. **Opr. (ad)**



Członkowie powiślańskiego Koła PJN.

Fot. Archiwum

ZARZĄD PJN POWIŚLE

W składzie zarządu Koła PJN Powiśle zasiadają obecnie: Krzysztof Piekarski - przewodniczący, Krzysztof Kania - wiceprzewodniczący i jednocześnie sekretarz oraz Zbigniew Piotrowski - skarbnik.

Nie stwierdzili uchybień

Kontrola w inwestycjach

POWIAT. Komisja rewizyjna skontrolowała Wydział Infrastruktury i Inwestycji w Starostwie Powiatowym w Kwidzynie.

Sprawdzano wykorzystanie środków uzyskanych na remont drogi Kwidzyn-Straszewo. Inwestycja została zrealizowana w ubiegłym roku ze środków unijnych. Komisja badała czy przesunięcie terminu refundacji środków z 2010 na 2011 rok nie było spowodowane błędami lub opóźnieniami w pracach starostwa. Sugestie o konieczności wyjaśnienia tej sprawy pojawiły się ze strony Prawa i Sprawiedliwości podczas uchwalania tegorocznego budżetu. Początkowo termin był ustalony na 28 lutego. Debata budżetowa odbyła się jednak miesiąc wcześniej. Jerzy Godzik, starosta kwidzyński tłumaczył, w grudniu ubiegłego roku powiat miał otrzymać zwrot nakładów na modernizację drogi Trzciano-Straszewo. Na skutek zawirowań związanych z budżetem Unii Europejskiej wypłaty pieniędzy zostały zawieszane. W styczniu bieżącego roku budżet unijny został w końcu przyjęty i środki wpłynęły na konto powiatu, co wymagało uwzględnienia ich w projekcie budżetu i jego uchwalenie. Radnych PiS nie przekonała jednak argumentacja starosty. Antoni Barganowski, przewodniczący komisji rewizyjnej, wyjaśnia, że z analizy dokumentów wynika, że nie zostały przekroczone terminy złożenia wniosku o płatności.

- Wniosek na ostatnią płatność, termin złożenia wpadał na 29 listopada 2010 roku, został złożony z 40 dniowym wyprzedzeniem, a uwzględniając wymaganą korektę, ostateczna wersja wniosku została złożona 29 października ubiegłego roku, czyli 30 dni wcześniej. Jak wyjaśnił komisji dyrektor Jan Homa, powołując się na paragraf siódmy umowy, po złożeniu ostatniego wniosku, starostwo nie ma wpływu na dalszy tok realizacji płatności. Instytucja zarządzająca, w tym wypadku jest to zarząd województwa pomorskiego, po akceptacji wniosku, zleca płatność ministerstwu finansów. W świetle przedstawionych dokumentów i wyjaśnień komisja rewizyjna nie dopatrywała się żadnych uchybień ze strony służb starostwa powiatowego - podsumowuje kontrolę Antoni Barganowski.

Modernizacja drogi powiatowej Kwidzyn-Trzciano-Straszewo, na odcinku od Trzciana do Starszewa, kosztowała 11,6 mln zł. 85 proc. kosztów to środki unijne.

(jk)

Pieniądze na zmianę ogrzewania

Ekologiczna dotacja

KWIDZYN. 150 tys. zł zaplanował samorząd miasta na dofinansowanie zmiany ogrzewania i wymianę pokryć dachowych. W kwietniu wznowiono możliwość uzyskania tzw. dotacji ekologicznych.

- Dotacja może zostać udzielona za zmianę ogrzewania węglowego na proekologiczne oraz na usuwanie z obiektów budowlanych wyrobów zawierających azbest. Dofinansowanie mogą otrzymać osoby fizyczne, wspólnoty mieszkaniowe oraz osoby prawne. Kwota dofinansowania zmiany ogrzewania to 2 tys. zł. Za usunięcie jednej tony materiału budowlanego zawierającego azbest można uzyskać 500zł. O otrzymanie dofinansowania mogą również starać się osoby, które wykonały inwestycje w latach 2009 i 2010 - informuje Wojciech Weryk z Urzędu Miejskiego w Kwidzynie.

Wnioski można pobrać ze strony internetowej miasta. Szczegółowych informacji na ten temat udzielają pracownicy Zespołu do spraw Gospodarki Miejskiej i Ochrony Środowiska (tel. 64 64 759).

(jk)

„Planeta Energa” w nagrodę dla klasy III a z SP 6

Kwidzynie podbili Planetę

KWIDZYN. Uczniowie klasy III a ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Kwidzynie wygrali w konkursie edukacyjnym „Planeta Energi” zorganizowanym przez Grupę Energa. Nagrodą za zwycięstwo był przyjazd do Kwidzyna interaktywnego miasteczka edukacyjno-rozrywkowego, które stanęło na placu Jana Pawła II. Przez dwa dni „Planetę Energi” odwiedziło ponad 1200 uczniów ze wszystkich kwidzińskich szkół.

Interaktywne miasteczko edukacyjno-rozrywkowe „Planeta Energi” pojawiło się w Kwidzynie jako nagroda dla klasy III a ze Szkoły Podstawowej nr 6 za zwycięstwo w organizowanym przez Grupę Energa ogólnopolskim konkursie edukacyjnym.

Konkurs skierowany był do nauczycieli i uczniów klas I-III w całej Polsce, a jego głównym celem było propagowanie wśród najmłodszych wiedzy na temat energii elektrycznej, bezpiecznego z niej korzystania oraz ochrony środowiska. Klasa z kwidzińskiej szóstki była jednym z dziesięciu laureatów tego

konkursu.

Pomysłowość zwycięzców

Uczniowie zwycięskiej klasy III a wykazali się ogromnym zaangażowaniem i pomysłowością. Odwiedzili m.in. straż pożarną, więzienie i sąd, gdzie zachęcali funkcjonariuszy i urzędników do oszczędzania energii. Dzieci przygotowały także specjalne ozdoby świąteczne ostrzegające przed następstwami zabaw z prądem, które były rozdawane przy zakupie lampek choinkowych w jednej z sieci handlowych.

Atrakcje miasteczka

Miasteczko „Planeta Ener-



gii” stanęło na placu Jana Pawła II, a jego otwarcia dokonała zwycięska klasa wraz z wychowawczynią Zofią Cieślakowską.

– Miasteczko jest rewelacyjne, jestem zachwycona! Mimo, że przejście klasy przez „Planetę” zajmuje niewiele czasu, podczas wizyty dzieci dowiedziały się wiele ciekawego – komentuje Zofia Cieślakowska.

Po przekroczeniu bram miasteczka na najmłodszych czekało wiele atrakcji. Przed wejściem do kosmicznego namiotu, dzieci miały okazję wziąć udział w specjalnym wyścigu. Ochotnicy za pomocą rower-

ków stacjonarnych siłą mięśni wytwarzali prąd i napędzali niewielkie samochodziki-zabawki. Na zwycięzców wyścigu czekały nagrody-niespodzianki. Po wejściu do pierwszego namiotu uczniowie siadali wygodnie na pufach i zakładali specjalne okulary, które pozwalały im obejrzeć film w 3D przedstawiający historię Energołudków.

Kto wie więcej o energii

W drugim namiocie na dzieci czekał wykładowy Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, którzy przeprowadzali niesamowite eksperymenty

z prądem, a także sprawdzali wiedzę najmłodszych na temat bezpiecznego obchodzenia się z energią elektryczną. Dzieci zachęcone pokazami rywalizowały ze sobą w udzielaniu prawidłowych odpowiedzi, szczególnie, że każda była nagradzana.

–Wiedza niektórych dzieci czasami mnie zaskakiwała. Jeden z chłopców wiedział o dobrym przewodnictwie różnych metali. Jako przykład podał miedź. Taka wiedza znacząco wykracza poza materiał szkolny podstawowej, a młodzież poznaje te zjawiska dopiero w

gimnazjum – komentuje Mariusz Szabelski z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

Ponad 1200 gości

„Planetę Energi” odwiedziło w sumie 50 klas ze wszystkich szkół podstawowych w Kwidzynie, co daje zawrotną liczbę ponad 1200 uczniów! Po południu miasteczko było już otwarte dla mieszkańców.

Bezpośrednio po wizycie w Kwidzynie „Planeta” przeniosła się do Koszalina, gdzie na jej przyjazd czekała już kolejna zwycięska klasa.

(fox)



Kornelia Anna.



Michalina Krystyna.



Zuzanna Grażyna.

Kornelia, Michalina i Zuzanna Gurtatowskie

Mamy trojaczki!

KWIDZYN. To wspaniała wiadomość. 18 kwietnia 2011 roku kwidzynieanka Anna Gurtatowska urodziła trojaczki - trzy zdrowe córeczki: Kornelię, Michalinę i Zuzannę. To pierwsze kwidzyńskie trojaczki od kilkudziesięciu lat.

Dziewczynki urodziły się w Gdańsku, w szpitalu na Zaspie i nadal tam przebywają, a o ich narodzinach i o swojej radości opowiedział nam ich tata, Łukasz Gurtatowski.

-Nadal to do mnie nie dociera, choć o tym, że urodzą nam się trojaczki, wiedzieliśmy już od kilku miesięcy. Gdy zobaczyłem je po raz pierwszy, były... po prostu piękne. Ale zaczęły płakać - wszystkie trzy jednocześnie. Nie wiedziałbym, co robić w takiej sytuacji. Na pewno jednak nauczę się tego, powoli oswojam się z sytuacją - powiedział nam rozemocjonowany tata.

Potrójne szczęście

Państwo Gurtatowscy mają siedmioletniego syna Korneliusza i zdecydowali, że chcą mieć kolejne dziecko. Nie sądzili jednak, że los uszczęśliwi ich potrójnie. Gdy pani Anna dowiedziała się, że jest w ciąży, udała się do lekarza, który miał poprowadzić ją aż do rozwiązania.

-Od razu podczas pierwszej wizyty lekarz podczas

badania USG stwierdził, że żona nosi więcej niż jedno dziecko. Powiedział coś takiego: "jest dwoje, no i może jeszcze... ale na razie nie chcę was straszyć". Mówił, że nic złego się nie dzieje - opowiada Łukasz Gurtatowski. - Oczywiście bardzo przeżywałem to, że będziemy mieć bliźnięta. Byliśmy zaskoczeni, bo w naszej najbliższej rodzinie nie było dwojaczków. Jedynym moim dalekim krewnym raz urodziło się dwoje naraz.

Podczas drugiej wizyty lekarz już był pewien - to trojaczki. Wtedy się zaczęło. Jak sobie poradzimy? Trzeba zrobić remont mieszkania. No i przede wszystkim - żeby tylko były zdrowe. Tata szybko wziął się do pracy, dzięki kredytowi przeprowadził niezbędne zmiany w domu, by był gotowy na przyjęcie trzech nowych członków rodziny. Gurtatowscy mieszkają w starej kamienicy, a takich pomieszczeniach zawsze

jest coś do zrobienia i nie wszystko jest tak jak powinno być.

Urodzone w Gdańsku

- Remont zrobiłem, żona czuła się dobrze, więc wszystko było na dobrej drodze. Ciąża przebiegała prawidłowo, choć żonie, z natury bardzo szczupłej osobie, trudno było dźwigać całą trójkę, brzuch miała naprawdę duży - mówi tata.

Od początku było wiadomo, że dzieci raczej nie urodzą się w kwidzyńskim szpitalu. Lekarz prowadzący ciążę zapowiedział pani Annie, że będzie rodzic w doskonale wyposażonym szpitalu na gdańskiej Zaspie. W Kwidzynie bowiem nie ma odpowiedniego sprzętu, by bezpiecznie przyjąć na świat trojaczki. Mama była pod stałą kontrolą specjalistów i już kilka tygodni przed planowanym terminem porodu została skierowana do szpitala. Lekarze na miejscu czuwali nad prawidłowością ostatniej fazy ciąży.

-Muszę przyznać, że na Zaspie opiekowano się żoną wprost idealnie. Wspaniali lekarze, personel, sprzęt. Cieszę się, że moje córki tam się urodziły - mówi pan Łukasz.

Duże dziewczynki

Termin porodu przypadał tuż po Wielkanocy, jednak wszystko zaczęło się wcześniej. Dziewczynki urodziły się 18 kwietnia poprzez cesarskie cięcie. W przypadku mnogiej ciąży, a już w szczególności przy trojaczkach, lekarze raczej nie zalecają rodzenia "siłami natury". Wszystko przebiegło prawidłowo, dzieci są zdrowe, choć nadal przebywają w inkubatorach, by mogły bezpiecznie nabrać więcej wagi.

- Jak na trojaczki to i tak są duże. Lekarze byli bardzo zaskoczeni, że moje córki urodziły się takie spore. Kornelia, największa - ważyła 1700 g, Michalina - 1500, a Zuzia - 1400 - mówi tata.

Zabawki od brata

Imiona dla dzieci cała rodzina wybrała wspólnie. Ich starszy Brat, siedmioletni Kornelisz, jednej z siostr nadal imię na swoją cześć - Kornelia. Pozostała dwa imiona wybrali rodzice. Dziewczynki mają też drugie imiona. Kornelia Anna - po mamie, Michalina Krystyna - po babci ze strony mamy i Zuzanna Grażyna - po babci ze strony taty.

Brat bardzo cieszy się, że będzie miał trzy siostry i przygotowuje się na ich przybycie do domu. Na wszelki wypadek jednak swoje ulubione zabawki przeniósł na wyższe półki regału, niżżej zostawiając te, którymi ewentualnie pozwoliłby się pobawić dziewczynkom. Cała rodzina jest bardzo podekscytowana - babcie, ciocie. A także koledzy z pracy. Wszyscy gratulują dumnemu tacie, który na razie wziął urlop ojcowski i załatwia wszystkie sprawy urzędowe i regularnie odwiedza żonę i córki w szpitalu w Gdańsku.

Potrójne koszty

- Żona pewnie niedługo będzie już mogła wrócić do domu, ale córki zostaną w szpitalu jeszcze przez kilka tygodni. Jesteśmy dobrej myśli, najważniejsze, że są zdrowe. Mamy dla nich pokój, ubranka, ale nie mamy

jeszcze łóżeczek, wózków - myślimy o kupieniu jednego podwójnego i pojedynczego, bo takie duże wózki dla trojaczek są ciężkie i nieporęczne. Jeszcze nie zdecydowaliśmy. Nie mam też mnóstwa innych niezbędnej dla dzieci rzeczy, ale wszystko w swoim czasie. Bylibyśmy wdzięczni, gdyby ktoś, kto na przykład ma starsze dzieci - bliźniaki wsparł nas w tej sytuacji - wiadomo, że dzieci rosną i przydaje się mnóstwo rzeczy. Ubranka mamy, wiele pomogli nam w tym znajomi i rodzina, ale teraz spadło na nas potrójne szczęście, no i koszty - mówi Łukasz Gurtatowski.

Gdy tylko trojaczki wrócą do domu, na pewno napiszemy o tym w 'Kurierze' i będziemy regularnie informować o tym, jak rosną i jak się czują, a także prezentować ich zdjęcia. Dziś publikujemy fotografie zrobione tuż po ich urodzeniu w gdańskim szpitalu. (ad)

Miasto się cieszy

- Jesteśmy dumni, że mamy w Kwidzynie trojaczki, chyba pierwsze od ponad 30 lat. Gratujemy rodzicom i życzymy zdrowia. Na pewno nie zostawimy państwa Gurtatowskich bez pomocy - powiedział nam Jan Kozłowski, asystent burmistrza Kwidzyna.

portalpomorza.pl

ogłoszenia

aktualności

serwisy

katalog firm
i instytucji

Włamanie do sklepu monopolowego

Ukradli i nie zdążyli wypić

KWIDZYN. Po krótkim pościgu policjanci zatrzymali trzech sprawców włamania do sklepu monopolowego. Łupem złodziei padł różnego rodzaju alkohol wart ponad 600 złotych. Całej trójce za kradzież z włamaniem grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

Dyżurny kwidzińskiej policji otrzymał zgłoszenie o włamaniu do jednego ze sklepów monopolowych. Okazało się, że sprawcy kostką brukową wybili szybę w drzwiach sklepu, weszli do środka i zabrali 3 litry wódki, 3 litry whisky oraz 24 piwa. Wartość skradzionych przedmiotów oszacowano na ponad 600 zł. Kilka minut po zgłoszeniu włamania, policjanci z patrolówki po krótkim pościgu zatrzymali sprawców. Okazało się, że sprawcy to dwaj mieszkańcy Kwidzyna w wieku 18-19 lat. Policjanci odzyskali skradzione mienie. Złodzieje trafili do policyjnego aresztu. Dwaj z nich byli pijani. Uszyszeli już zarzuty. Za kradzież z włamaniem grozi im kara pozbawienia wolności od roku do 10 lat. (ad)



Złodzieje wynieśli ze sklepu wart ponad 600 zł alkohol. Fot. Archiwum KPP Kwidzyn

Wyłudził hotelowe usługi

Spali, jedli – zapłacić nie chcieli

KWIDZYN. Policjanci zatrzymali 30-letnią kobietę i jej o cztery lata starszego partnera, którzy wyłudzili usługi hotelowe. Para wynajmowała pokoje i korzystała z posiłków nie płacąc za nie. Oszuści narazili na straty dwa kwidzińskie hotele na prawie 2 tys. złotych. Funkcjonariusze ustalają, czy oboje nie dopuścili się podobnych przestępstw w innych miastach.

Za wyłudzenie usług hotelowej odpowie dwoje mieszkańców województwa mazowieckiego, którzy w marcu i kwietniu tego roku w Kwidzynie wynajmowali pokoje hotelowe i korzystali z posiłków nie płacąc za nie. Jak ustalili funkcjonariusze, 30-letnia kobieta i jej o cztery lata starszy partner najpierw na 4 dni wynajęli pokój w jednym z kwidzińskich pensjonatów. Tam spali, jedli, a następnie nie płacąc za usługę, pod osłoną nocy - wyjechali. Kilka dni później to samo zrobili w innym hotelu na terenie miasta, gdzie mieszkali 7 dni. Zanim kwidziński stróż prawa przerwał ten proceder, oszuści narazili na straty dwa hotele na sumę prawie 2 tys. zł. Policjanci ustalają, czy oboje nie dopuścili się podobnych przestępstw w innych miastach na terenie kraju. Sprawcy przestępstwa uszyszeli już zarzuty oszustwa. Grozi im kara do 8 lat więzienia. (ad)

Zaatakował sąsiada

Dwa miesiące aresztu za rozbój

KWIDZYN. Sąd Rejonowy w Kwidzynie aresztował na dwa miesiące 22-letniego mężczyznę, który z 21-letnim kolegą dokonał rozbój na 58-latkę. Mężczyźni weszli do domu sąsiada, uderzyli go, obezwładnili i zabrali 90 zł. Za rozbój grozi im do 12 lat więzienia.

Do napadu, którego ofiarą padł 58-letni mieszkaniec Kwidzyna, doszło w styczniu. Policjanci ustalili, że jeden z napastników przez otwarte okno wszedł do mieszkania sąsiada i uderzył pięścią w twarz 58-letniego mężczyzny, który przewrócił się na podłogę. Sprawca otworzył drzwi i wpuścił do mieszkania swojego kompana, który przytrzymał 58-latkę. Sam w tym czasie z kieszeni spodni swojej ofiary ukradł 90 zł. Funkcjonariusze zatrzymali przestępców. Podczas przesłuchania obaj przyznali się do popełnienia rozbój. Starszy z nich był wielokrotnie notowany i karany. Wczoraj na wniosek prokuratury sąd zastosował wobec 22-latkę dwumiesięczny areszt. Polskie prawo za rozbój przewiduje karę do 12 lat pozbawienia wolności. (ad)

Wypadek na drodze z Licza

Staruszek jest ranny

PRABUTY. Kwidzyn - Potrącenie na trasie Licza - Prabuty

Na drodze z Licza do Prabut doszło do wypadku. Kierujący fiatem punto potrącił mężczyznę prowadzącego rower. 83-letni właściciel jednoślada z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Kwidzińscy policjanci ustalają okoliczności zdarzenia.

Kilka minut po godzinie 08.00 dyżurny kwidzińskiej komendy otrzymał zgłoszenie o wypadku na drodze z Licza do Prabut. Okazało się, że 77-letni kierujący fiatem punto podczas omijania potrącił pieszego prowadzącego rower, 83-letni właściciel jednoślada z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Obaj mężczyźni byli trzeźwi.

Policyjne śledztwo pozwoli określić dokładny przebieg zdarzenia. (ad)



Do wypadku doszło na trasie Licza - Prabuty.

Zdjęcia: Archiwum KPP Kwidzyn

Pijani 16-latkowie

Chcieli upolować żubra z wikliny

KWIDZYN. Przed sądem dla nieletnich staną dwaj pijani 16-latkowie, którzy zniszczyli wiklinowego żubra, zdobiącego rondo przy ul. Grudziądzkiej w Kwidzynie.

Młodzi ludzie hałasowali nocą w okolicach ronda na ul. Grudziądzkiej. Mieszkańcy powiadomili policję. Funkcjonariusze zatrzymali dwóch 16-latków, którzy wyrwali z ziemi i zniszczyli wiklinowego żubra, stojącego na rondzie. Nieletni byli pijani, mieli po prawie promil alkoholu w organizmie. Wandale zostali przekazani rodzicom. Za swój czyn odpowiadają teraz przed sądem rodzinnym.



Żubra z wikliny próbowali zniszczyć pijani 16-latkowie.

Złodzieje przewodów

60 metrów kabla

STANKOWO (GM. PRABUTY). Prabucy policjanci zatrzymali trzech mieszkańców gminy Prabuty, którzy ukradli 60 metrów przewodów teletechnicznych przy linii kolejowej w Stankowie. Złodziejom grozi nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

Kryminalni z prabucckiego komisariatu zatrzymali sprawców kradzieży

kabli. Okazali się nimi dwaj 18-latkowie i ich o dwa lata starszy kolega. Wszyscy trzej to mieszkańcy gminy Prabuty. Złodzieje w nocy z piątku na sobotę z terenu PKP w Stankowie przy linii kolejowej ukradli 60 metrów przewodów teletechnicznych wartych ponad 5 tys. zł. Funkcjonariusze ustalili, że sprawcy kradzieży na drugi dzień pozbyli się otuliny gumowej i tak



Skradziony kabel wart jest ok. 5 tys. zł.

Fot. Archiwum KPP Kwidzyn

pozyskany złom sprzedali w skupie metali kolorowych. Ponadto podczas policyjnych czynności wyszło na jaw, że jeden z 18-latków w niedzielę ukradł 8 metrów kabla telefonicznego o war-

tości 4 tys. zł.

Policjanci odzyskali część łupu, której złodzieje nie zdążyli sprzedać.

Wczoraj mężczyźni uszyszeli zarzuty kradzieży. Grozi im teraz do 5 lat po-



Tegoroczni finaliści z nauczycielami. Od lewej: Edyta Felenczak – nauczycielka przyrody, Aleksandra Zalewska kl. VIa, Grażyna Łach – nauczycielka przyrody, Szymon Kukliński kl. Va, Joanna Baranowicz – nauczycielka matematyki, Wioletta Radomska – nauczycielka matematyki, Magdalena Ruczo – nauczycielka języka polskiego, Bartłomiej Bollin kl. VIb, Jolanta Obód – nauczycielka historii, Paweł Sosnowski kl. VIc, Ewa Jurek – nauczycielka matematyki/

Dobra passa uczniów Szkoły Podstawowej nr 2

Finaliści i olimpijczycy – to jest sukces!

KWIDZYN. Trwa dobra passa uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 im. Henryka Sucharskiego, która po raz kolejny może pochwalić się największą liczbą finalistów i laureatów konkursów interdyscyplinarnych w mieście.

W Wojewódzkich Konkursach Matematyki z Przyrodą i Języka Polskiego z Historią tytuł finaliści uzyskało 12 uczniów ze szkół kwidzyńskich, w tym 6 dzieci z „Dwójki”. Ogółem w dwóch konkursach Matematyka z Przyrodą i Język Polski z Historią wzięło udział ponad 2000 najlepszych uczniów z województwa. Do finału zakwalifikowano 199 osób. W wyniku finałowych zmagani wyłoniono 35 laureatów z 27 szkół. SP nr 2 uplasowała się na II miejscu w województwie (po Szkole Podstawowej nr 18 w Gdyni) pod względem liczby finalistów i laureatów Wojewódzkich Konkursów Interdyscyplinarnych.

Dwaj chłopcy z SP nr 2 zostali laureatami Wojewódzkiego Konkursu Matematyki z Przyrodą. 1 kwietnia odbyło się pod-

sumowanie Wojewódzkich Konkursów Interdyscyplinarnych, laureaci odebrali zaświadczenia z rąk Pomorskiego Kuratora Oświaty pana Zdzisława Szudrowicza. Tytuł laureata daje wielką satysfakcję (19 najlepszych uczniów w województwie), ale i zwolnienie ze sprawdzianu szóstoklasisty, co jest równoznaczne z uzyskaniem najwyższego wyniku, uczniowie ci również otrzymują najwyższą ocenę na koniec roku szkolnego z przedmiotów, które obejmował konkurs oraz przyjmowani są do wybranej szkoły wyższego stopnia, niezależnie od kryteriów zawartych w jej statucie.

Triumfy święcą również młodzi uczniowie z SP 2. Klaudia Konopska została finalistką Wojewódzkiego Konkursu Ortograficznego dla klas III. (ad)



Paweł Sosnowski kl. VIc laureat Wojewódzkiego Konkursu Interdyscyplinarnego „Matematyka z Przyrodą”, finalistą Wojewódzkiego Konkursu Interdyscyplinarnego „Język Polski z Historią”



Aleksandra Zalewska kl. VIa finalistka Wojewódzkiego Konkursu Interdyscyplinarnego „Matematyka z Przyrodą”



Szymon Kukliński kl. Va finalistą Wojewódzkiego Konkursu Interdyscyplinarnego „Matematyka z Przyrodą”



Bartłomiej Bollin kl. VIb laureat Wojewódzkiego Konkursu Interdyscyplinarnego „Matematyka z Przyrodą”

Laureaci i finaliści o sobie

Bartłomiej Bollin (podwójny finalista: Wojewódzkiego Konkursu Matematyki z Przyrodą i Języka Polskiego z Historią oraz laureat Wojewódzkiego Konkursu Matematyki z Przyrodą) - chodzi do szkoły muzycznej I stopnia, do 4 klasy cyklu 6-letniego. Od lat zajmuje także czołowe miejsca m. in. w konkursach recytatorskich. Nigdy nie opuszcza go poczucie humoru, jest duszą towarzystwa.

Szymon Kukliński (finalista Konkursu Matematyka z Przyrodą) – jedyny piątklasista wśród finalistów, a do tytułu laureata zabrakło mu tylko dwóch punktów. Bardzo lubi zwierzęta. Ma psa – Skubiego i patyczaki. Uwielbia konie, jeździ dwa razy w tygodniu w pobliskiej szkółce jeździeckiej. Kolekcjonuje monety dwuzłotowe. W wolnym czasie maluje i rysuje, najczęściej farbami akrylowymi. Chodzi też na dodatkowe lekcje języka angielskiego.

Paweł Sosnowski (kolejny podwójny finalista Wojewódzkich Konkursów Interdyscyplinarnych oraz laureat Wojewódzkiego Konkursu Matematyki z Przyrodą) - interesuje go informatyka i chemia. Chodzi do szkoły muzycznej, a tam uczy się grać na saksofonie. Zajmuje się także historią. Ulubionym jego okresem jest starożytność, gdy miał 5 lat, umiał już wymienić wszystkich bogów greckich i ich specjalności. W szkole najbardziej lubi matematykę, j. polski, historię oraz przyrodę. Uwielbia dobrą muzykę (rocka i bluesa) oraz interesujące filmy.

Aleksandra Zalewska (finalistka Konkursu Matematyka z Przyrodą) – jedyna dziewczynka wśród finalistów – od kilku lat osiem razy w tygodniu trenuje w MTS Kwidzyn w sekcji pływackiej, ma na swoim koncie liczne sukcesy. Czas wolny najchętniej spędza ze swoją rodziną, pieskiem Guciem i królikiem Ferakiem. Bardzo lubi czytać, uwielbia książki o Harrym Potterze.

Uczniowie ci sukces zawdzięczają przede wszystkim wyjątkowej, codziennej pracy pod okiem nauczycieli i rodziców, trwającej przez sześć kolejnych lat. Wytrwała, rzetelna praca zawiadła ich tak daleko. Na przygotowania do konkursów poświęcili sporo czasu. Oprócz lekcji i spotkań na kołach przedmiotowych, uczyli się w domu przez kilka godzin dziennie.

ŚWIĘTO SZKOŁY

Święto Szkoły Podstawowej nr 2 odbędzie się w sobotę, 4 czerwca 2011 roku. Tegoroczny festyn będzie podsumowaniem kilkumiesięcznej pracy nad zadaniem edukacyjnym: „Kwidzyn Moje Miasto. Każdy uczeń SP2 historii swego Miasta zna”. Święto Szkoły to wielkie wydarzenie dla wszystkich, uczniowie z niecierpliwością czekają na uroczyste wręczenie statuetek Nagród Roku.

„Drugi Pokój” Doroty
Anny Dąbek w Czarnej Sali
Równolegle lecz
w innym rytmie



KWIDZYN. Unia Teatr Niemożliwy zaprasza na „Drugi Pokój” w reżyserii Doroty Anny Dąbek. Wyjątkowy spektakl prezentowany będzie w Czarnej Sali przy ul. Słowiańskiej w najbliższy czwartek, 28 kwietnia.

„Drugi Pokój” to przedstawienie łączące dwa rodzaje sztuki – język teatralny z językiem wizualnym, fotografią. Dwie przestrzenie w których główną rolę odgrywają czarno – białe obrazy, ukazujące zwykłą nużącą codzienność w poetycko – nastrojowej interpretacji. Dwa czasy, które mimo swej równoległości płyną w innym rytmie. Oszczędne słowo oraz animacja, warstwa muzyczna budują niezwykłą atmosferę spektaklu tworząc precyzyjną konstrukcję dramatu opartą na słuchowisku radiowym.

Cztery spektakle

W spektaklu występują: Dorota Anna Dąbek, Piotr Stec oraz gościnnie: Anna Ponieważ i Marek Tynda. Za muzykę do „Drugiego Pokoju” odpowiada Grzegorz Małkowski, a autorem zdjęć jest Tomasz Taracha.

Spektakl Unii Teatr Niemożliwy prezentowany był już kwidzińskiej publiczności podczas Festiwalu Animo 2009. Tym razem obejrzeć go będzie można w czwartek, 28 kwietnia o godz. 17.30 i 19.00 w Czarnej Sali Kwidzińskiego Centrum Kultury przy ul. Słowiańskiej. Jeśli komuś nie uda się go obejrzeć w tym terminie, kolejna prezentacja odbędzie się 26 maja o godz. 17.30 i 19.00.

Tourne po Białorusi

Organizatorzy podkreślają, że spektakl adresowany jest do widzów dorosłych oraz młodzieży od 16 roku. Bilety w cenie 25 zł (dorośli) oraz 15 zł (młodzież) nabywać można przed spektaklem.

Warto podkreślić, że spektakl Unii Teatr Niemożliwy zrealizowano w ramach programu „Herbert” ogłoszonego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W sierpniu i wrześniu „Drugi Pokój” będzie miał tourne po Białorusi w ramach Polskiej Prezydencji w Unii Europejskiej 2011. (fox)



BILETY DLA CZYTELNIKÓW

Do rozdania mamy dwa pojedyncze bilety (lub jedno podwójne) na spektakl prezentowany o godz. 19.00. Wystarczy pojawić się w naszej redakcji z bieżącym wydaniem gazety w środę, czwartek lub piątek w godz. 12-15. Kto pierwszy ten lepszy!

red. tech. MK

Zapraszamy na kolejny spektakl Dobranocek Teatralnych

Historia kapryśnej księżniczki

KWIDZYN. Scena Lalkowa im. Jana Wilkowskiego w Kwidzynie zaprasza na czwartą odsłonę Dobranocek Teatralnych. W najbliższy piątek, 29 kwietnia najmłodsza widownia teatralna będzie mogła obejrzeć „Bajkę o kapryśnej księżniczce” Teatru „CoNiego” z Białegostoku. Spektakl wystawiany będzie o godz. 18.00 i 19.15 w Czarnej Sali Kwidzińskiego Centrum Kultury przy ul. Słowiańskiej.

-Rok temu udało się zrealizować siedem Dobranocek Teatralnych, które spotkały się z entuzjastyczną reakcją publiczności – mówi Piotr Stec, menedżer projektu. -Poszliśmy więc za ciosem i w tym roku udało się przygotować ofertę już na cały rok. Zaprezentowanych będzie zatem dwanaście spektakli prezentowanych w każdy ostatni piątek miesiąca. Dodatkowo od marca realizujemy także program „Malarskie Szyfry”, który jest pierwszym w historii Kwidzyna programem edukacji z podstaw sztuki malarstwa.

CoNiego w Czarnej Sali Tegoroczne Dobranocki Teatralne również spotykają się z dużym zainteresowaniem. Jak przyznają organizatorzy na każdym spektaklu jest pełna widownia. Warto więc kupić bilet już dziś.

W najbliższy piątek kwi-

dzynianie obejrzeć będą mogli „Bajkę o kapryśnej księżniczce” w wykonaniu Teatru CoNiego. Spektakl białostockiego teatru jest pouczającą historią o tym, że lepiej być grzecznym niż kapryśnym psotnikiem.

Historia Mulinki -Księżniczka Mulinka strasznie kaprysi i ciągle wygłupia się. Ponieważ w tamtych czasach nie było Super Niani, król Moteczek wysłał rycerza po smoka Moherka. Ten porwuje księżniczkę i więzi ją na wysokiej wieży. Mulinka złością i krzykiem próbuje zmusić smoka żeby ją wypuścił. Ale smoki lubią krzyki i drake, więc to nie skutkuje. Groźby, że rycerze go zabiją, też nie kończą się niczym - wszyscy znają okropny charakter księżniczki - nikt nie przybywa, bo nie jest zainteresowany. Po miesiącu Mulinka zaczyna zmieniać się, a po wizycie wrednej i



Bajka o kapryśnej księżniczce prezentowana będzie w najbliższy piątek, 29 kwietnia w Czarnej Sali przy ul. Słowiańskiej.

kapryśnej Baby Jagi wie, że była tak samo niedobra dla wszystkich i postanawia być zupełnie inna. Rozchodzi się wieść, że księżniczka już jest dobra i pojawiają się rycerze. Mądry smok - żeby wybrać dobrego kandydata na męża - nie daje się pokonać byle gburowi. Dopiero rozbraja go grzecznością i uprzejmością księżę Kordonek. Młodzi kochają się i postanawiają się pobrać a smok Moherka zostaje zaproszony na wesele - stresz-

czają spektakl organizatorzy.

Bilety tylko na wieczorny spektakl

Bilety w cenie 7 zł nabywać można w kwidzińskim Empiku. Spektakl o godz. 18.00 został już wyprzedany. Pozostały jeszcze jedynie bilety na przedstawienie o godz. 19.15.

Więcej informacji znajdą Państwo na blogu: <http://dobranockiteatralne.blogspot.com/>

(fox)

Mamy bilety do rozdania!

Dla czytelników „Kuriera Kwidzińskiego” przygotowaliśmy dwa podwójne zaproszenia na spektakl prezentowany o godz. 19.15. Aby je otrzymać wystarczy przyjść do naszej redakcji z bieżącym wydaniem „Kuriera” w środę, czwartek lub piątek w godz. 12-15. Kto pierwszy ten lepszy!



Liga karciana w Domu Pomocy Społecznej Drużynowo grali w tysiąca



Ok. 40 zawodników wzięło udział w przedostatnim turnieju Regionalnej Ligi Karcianej 1000.

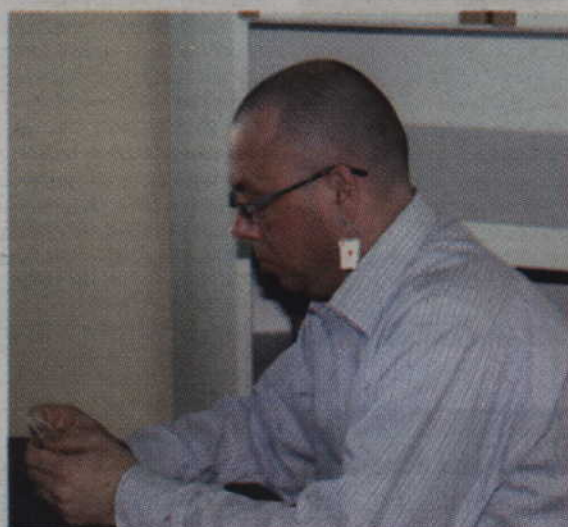
KWIDZYN. W Domu Pomocy Społecznej w Kwidzynie odbył się turniej Regionalnej Ligi Karcianej 1000. W turnieju uczestniczyło ok. 40 zawodników z domów pomocy społecznej województwa pomorskiego.

- W turnieju wzięło udział jedenaście drużyn, reprezentujących domy pomocy społecznej z całego Pomorza. Każdy dom reprezentują cztery osoby, w tym opiekun. Podczas turnieju nie ma rozstrzygnięcia. Liczone są punkty, które zawodnicy zbierają podczas wszystkich zawodów. To przedostatni, dziewiąty turniej ligi. Finał odbędzie się w Ryjewie. Wówczas okaże

się kto zostanie mistrzem ligi - wyjaśnia Wiesława Cichowicz z Domu Pomocy Społecznej w Kwidzynie.

Idea turnieju narodziła się w Domu Pomocy Społecznej w Rudnie. Dla wielu mieszkańców to bardzo popularna gra. Uznano, że warto utworzyć ligę, aby rywalizacja była prowadzona w ramach regularnie odbywających się zawodów.

(jk)



Trzymanie asa w rękawie jest niedozwolone, ale regulamin rozgrywek nie mówi nic o uchu.



Każdy dom pomocy społecznej reprezentują cztery osoby, w tym opiekun.

Fot. Jacek Kluczkowski

Wykonawca ma siedem miesięcy

Budowa hali opóźniona

KWIDZYN. Zima dała się we znaki firmie budującej kompleks sportowy przy ul. Wiejskiej. Opóźnienie sięga trzech miesięcy. Aby uniknąć kar finansowych wykonawca musi zdążyć z pracami do końca listopada tego roku. Andrzej Krzysztofiak, burmistrz Kwidzyna, uważa, że opóźnienie można nadrobić, ale nie można tego zrobić kosztem jakości wykonanych prac.

- Nadrobienie opóźnień będzie wymagało zatrudnienia większej liczby pracowników. Oczywiście nic się nie stanie jeśli inwestycja zostanie oddana do użytku z opóźnieniem. Będzie dla nas po prostu tańsza. Jeśli wykonawca nie będzie w stanie nam udowodnić, że na opóźnienie wpłynęły czynniki inne, niż te, które wynikały z umowy, będzie musiał płacić kary umowne. Motywacja finansowa, żeby wykonać prace w terminie jest więc dla firmy duża. Nie chcemy jednak zarabiać na tej hali w taki sposób. Mam nadzieję, że wykonawca nadrobi opóźnienie, ale jeśli ma to robić szybko i źle, to lepiej niech robi to dłużej. Szansa, że prace zakończą się w terminie, czyli do końca listopada, jednak jest - uważa Andrzej Krzysztofiak.

Wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Robót Energetyczno-Budowlanych BUDREM z Luzina (powiat wejherowski). Nie tylko mroźna zima wpłynęła na opóźnienie prac. W ubiegłym roku okazało się, że trzeba było ustabilizować grunt pod budowę basenu. Wykonano dodatkowe prace polegające na tzw. palowaniu, czyli umieszczeniu w gruncie specjalnych pali wzmacniających fundamenty. Inwestycja, która uzyskała unijne dofinansowanie, będzie kosztowała ponad 32 mln zł. (jk)

Powstaje kompleks

Powierzchnia użytkowa hali będzie miała ponad 3,9 tys. m kw. Całkowita powierzchnia przekroczy 9,1 tys. m kw. Kubatura wyniesie ok. 61 tys. m sześć. Boisko będzie miało wymiary 22 na 44 m. W obiekcie znajdują się pomocnicze sale sportowych do ćwiczeń kondycyjnych, siłownia, sala do gry w squasha, zaplecze dla sportowców, w tym pomieszczenia kontroli antydopingowej, sauny oraz pomieszczenia do masażu. Zajęcia sportowe będą mogły odbywać się jednocześnie na czterech arenach. Na widowni hali będzie mogło zasiąść ponad 1500 widzów, w tym na trybunach stałych 636, natomiast na trybunach składanych 868. Na parkiecie hali przy rozsuniętych trybunach będzie można zmieścić dodatkowo 600 osób. Składana scena będzie miała 140 m kw. Pływalnia będzie się składała z hali basenów, w której znajdują się basen pływacki o wymiarach 25 na 12,5 m, basen do nauki pływania z częścią rekreacyjną, zjeżdżalnia wodna o długości 90 m, brodzik dla dzieci oraz dwie wanny z hydromasażem. Przewiduje się między innymi wyposażenie hali basenowej w akumulatorowy podnośnik, który pozwoli na przemieszczenie się osobom niepełnosprawnym z krawędzi niecki basenu do wody. Zagospodarowane zostanie również otoczenie obiektu. Wybudowane zostaną drogi wewnętrzne, umożliwiające dojazd do kompleksu sportowego, miejsca postojowe dla 132 samochodów oraz 7 autokarów, ciągi piesze oraz ścieżka rowerowa.

serwisy
aktualności
wiadomości lokalne
portalpomorza.pl
ogłoszenia
katalog firm

TELEFONY

Szpital

Sekretariat - 645 83 00, pogotowie dyspozytorskie - 279 39 09, Szpitalny Oddział Ratunkowy - 645 84 10, Izba Przyjęć, świąteczna i nocna podstawowa opieka zdrowotna - 645 84 15, 645 84 15, laboratorium - 645 83 80, 645 83 81. Straż pożarna 998; Policja: - 645 03 88; numery alarmowe - 997, 112 (z tel. komórkowego) Policjny Telefon Zaufania - 261 90 00 (czynny całą dobę)

Urzędy

Urząd Miejski w Kwidzynie - 646 47 00, 701, 702, 721; Starostwo Powiatowe - 646 50 00; Powiatowy Urząd Pracy - 267 27 00, Urząd Skarbowy - 279 26 47

Po pomoc

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (Kwidzyn) - 646 16 26; Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie - 646 18 00; Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, ul. Grudziądzka 8 - tel. 279 21 19; Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna Filia Prabuty, ul. Reymonta 1 - tel. 278 21 16

Jedzenie na telefon

Zyggi's Pizza - 261 92 48; City Pizza - 261 22 55; Casablanca - 261 00 21 Bar Kebab - 279 70 14; Pizzeria Marcello - 275 93 04; Restauracja Orientalna Lotos - 261 63 51.

TO WAŻNE

Akcja dla mieszkańców

Zielona linia - mam ekologiczny problem

Stowarzyszenie Eko - Inicjatywa proponuje mieszkańcom akcję pod nazwą: „Zielona linia - mam ekologiczny problem”.

Są to konsultacje dla mieszkańców Kwidzyna (nie dotyczy firm), w trakcie których mogą oni zgłaszać problemy ekologiczne, jakie dostrzegają w swoim otoczeniu.

Akcja odbywać się będzie w ramach projektu „Edukacja ekologiczna mieszkańców Kwidzyna”. W każdą środę, w godz. 9.00-14.00, w siedzibie Stowarzyszenia „Eko-Inicjatywa” dyżur pełni osoba, która udziela porad z zakresu ochrony środowiska. Problemy można zgłaszać telefonicznie pod nr (55) 261 22 16, e-mail: zielonalinia@ekokwidzyn.pl lub listownie na adres: Stowarzyszenie Eko-Inicjatywa, ul. Miłosna 1, 82-500 Kwidzyn z dopiskiem „Zielona linia”.

Projekt „Edukacja Ekologiczna mieszkańców Kwidzyna” jest finansowany ze środków Gminy Miejskiej Kwidzyn.

(ad)

Poznaj okolice Kwidzyna i wygraj nagrodę

Przewodnik dla

TURYSTYKA. W kolejnych wydaniach „Kuriera” prezentujemy trasy rowerowe, którymi można wybrać się na wycieczkę w powiecie kwidzyńskim. Dziś trasa nr 2.

Okolice Kwidzyna to wspaniałe miejsce na aktywny wypoczynek na łonie natury. Lasy, laki, jeziora, rzeki - przepiękne krajobrazy. W kolejnych wydaniach prezentować będziemy jedną ścieżkę rowerową - jej dokładny opis, zdjęcia oraz mapkę. Pod każdym tekstem umieścimy pytania konkursowe (by poznać odpowiedź, wystarczy uważnie przeczytać tekst - opis trasy). Odpowiedzi należy umieścić na kupo-

nie, który znajduje się przy każdym tekście. Aby mieć szansę na nagrodę (album na temat atrakcji turystycznych Powiśla), należy wypełnić i wycięty kupon dostarczyć do naszej redakcji.

Za tydzień kolejny, trzeci już odcinek naszego przewodnika dla rowerzystów, który przygotowujemy wraz z Lokalną Organizacją Turystyczną Ziemi Kwidzyńskiej „Liwa”.

(ad)



Droga leśna na trasie rowerowej.

Kupon konkursowy

PYTANIA NA TEMAT TRASY II

Pytanie I

Podaj imię i nazwisko najdłużej urzędującego proboszcza Tychnow. Tu wpisz odpowiedź:

Pytanie II

W którym roku została zbudowana linia kolejowa Kwidzyn - Prabuty. Tu wpisz odpowiedź:

(dane do wiadomości redakcji)

Imię i nazwisko

adres, telefon

Trasa 2. Kwidzyn - Górki - Rakowiec - Ośno - Szadowo

0,0 km - Kwidzyn

Rajd rozpoczynamy od dworca kolejowego jadąc w prawo. Po lewej stronie mijamy dwie kamienice z początku XX wieku z wysokimi mieszkalnymi poddaszami i wiszącymi balkonami. W głębi dworzec PKS i Zakłady Elektrotechniki Motoryzacyjnej. Kolejne kamienice secesyjno-eklektyczne pochodzą z początku XX wieku, po minięciu ich dojeżdżamy do zabudowań najstarszego w Prusach Zachodnich młyna parowego. Dojeżdżamy przez Rondo 3 Maja i jedziemy nadal wzdłuż torów kolejowych. Z lewej strony kilka domów z początku XX wieku i „pudełkowane” osiedle mieszkaniowe „Spółdzielcza”. Skręcamy w prawo i przez wiadukt zbudowany na początku XX wieku wjeżdżamy na Rondo Jana Pawła II. Jedziemy prosto ul. Warszawską. Obok Ronda Piastowskiego znajduje się duży ogród, w którym w latach 1822-1825 kwidzyńscy wolnomularze wzniesli swoją siedzibę. Znajdowały się tam trzy sale, pomieszczenia boczne, mieszkanie zarządcy, weranda i uroczy park z kortami tenisowymi. Łoża masoniska „Pod Złotą Harfą” działała od 1803 do 1935 roku. Od 1948 roku zamieszkały tu przybyłe z Łucka siostry benedyktynki-misjonarki. Ulica Warszawska twardą nawierzchnię otrzymała w 1857 roku. Dojeżdżamy do mostu na Liwie. Tu w 1824 roku wybudowany został młyn Górki, zburzony w latach sześćdziesiątych XX wieku. Na przelomie XIX/XX wieku działało tu bardzo popularne kąpielisko, z którego bardzo chętnie korzystali mieszkańcy Kwidzyna.

2,0 km - Górki
Za mostem na rzece Liwie skręcamy w lewo i po przejechaniu 150 m znajdujemy się w Górkach.

Polskie osadnictwo sięga wczesnego średniowiecza, a osada nosiła nazwę Wojstawice. W XIV wieku znalazła się w rękach Kapituły Pomiezańkiej. Łosy Górek związane są z losami Kwidzyna.

Skręcamy w lewo i dojeżdżamy do dworu, który w latach 2003-2005 został odbudowany i zaadaptowany na Warsztaty Terapii Zajęciowej Fundacji „Misericordia”. Dwór parterowy, zbudowany w XVIII wieku, kilkakrotnie przebudowywany. W latach 1910-1934 majątek należał do Jana i Celiny Kowalskich i w czasie przygotowań do plebiscytu na Powiślu (11.07.1920 rok) był ostoją polskości. To tu w maju i czerwcu 1920 roku Kowalscy przyjmowali Stefana Żeromskiego, Jana Kasprowicza i Władysława Kozickiego. Po wojnie działał kombinat PGR. Obok dworku znajdował się park, któremu przywracana jest dawna świetność.

Za dworem skręcamy w prawo i jedziemy cały czas wzdłuż dawnych zabudowań PGR. Mijamy drogę odchodzącą w lewo i pod górki jedziemy prosto. Dojeżdżamy polną drogą do skrzyżowania. W prawo droga prowadzi do tzw. „małej obwodnicy”. Skręcamy w lewo i jedziemy wśród pól uprawnych do torów kolejowych linii Kwidzyn-Prabuty. Za mostem skręcamy w prawo i cały czas mając tor kolejowe po prawej stronie jedziemy w stronę Rakowca. Droga skręca w lewo, następnie w prawo i osiagamy zabudowania. To też Rakowiec. Skręcamy w prawo i ulicą Słoneczną dojeżdżamy do szosy Kwidzyn - Prabuty. Tu musimy zachować szczególną uwagę, a po przejechaniu na drugą stronę szosy kierujemy się w lewo, wjeżdżając na ścieżkę rowerową.

7,5 km - Rakowiec
Powoli zbliżamy się do Rakowca. Na tych terenach osadnictwo znane jest już z czasów rzymskich. W 1293 roku biskup pomiezański Henryk lokował wieś na prawie chełmińskim. Soltys otrzymali co dziesiąty łan wolny od podatków, trzecią część dochodów sądowych, karczmę oraz ławę chlebową i jatkę mięsna. Osadnicy otrzymali 11 lat wolnizny. Wielokrotnie niszczone w czasie wojen polsko-krzyżackich.

Przez wieś przejeżdżał w 1807 roku Napoleon Bonaparte. Kościół zbudowany został w latach 1330-1340, przebudowany na początku XVIII wieku. Gotycki, murowany z cegły, jednonawowy z kwadratową wieżą od wschodu i kruchtą od zachodu. Elewacja zachodnia ze schodkowym szczytem, rozczłonkowanym blendami o łuku ostrym. Ołtarz główny i ambona z 1734 roku. Za ołtarzem głównym kamienne płyty nagrobne z XVII wieku. W kościele znajdują się granitowe kropielnice z XV i XVI wieku. Obok znajduje się ceglana, dwukondygnacyjna, neogotycka plebania z XIX wieku. Na uboczu wsi dwór myśliwski z początku XX wieku. Obecnie wieś to nie tylko zabudowania wzdłuż drogi, ale również nowo wybudowane domy w pewnej odległości od centrum.

Jedziemy przez Rakowiec i za wsią skręcamy w lewo, w ulicę Spacerową, mijamy tor kolejowy i jedziemy do wsi Ośno.

12,0 km - Ośno
Osiegamy skrzyżowanie. Z prawej strony zbudowany w ciekawym stylu dom z 1922 roku, za nim sklep i zarośnięty park. Znajdował się tu kiedyś pałac, a są mieszkańcy, którzy pamiętają zabawy taneczne organizowane w nim po wojnie. Wieś znana z dokumentów już na początku XIV wieku. Lokowana w 1328 roku na prawie chełmińskim. Soltys posiadał dziesiąty łan wolny pobierał trzecią część opłat sądowych i miał prawo prowadzenia karczmy. Wielokrotnie niszczone. Przeszła istnieć po działaniach wojennych 1520 roku.

Przejeżdżamy przez wieś. Po prawej stronie, pod lasem, poniemiecki omentarz. Jedziemy prosto mając po obydwu stronach las.

14,0 km - Szadowo
W średniowieczu były to tereny porośnięte puszcza. Dopiero w pierwszej połowie XIV wieku wieś została lokowana na prawie chełmińskim. Po zniszczeniach z wojen polsko-krzyżackich wieś



Szadowo - dawny młyn.

Zdjęcia: Archiwum LOT Liwa

rowerzystów

Rowerowa pielgrzymka śladami Świ. Maksymiliana

KWIDZYN. Klub Turystyki Rowerowej PTTK „Ventus” zaprasza na specyficzną wyprawę – pielgrzymkę rowerową po klasztorach Gdańskiej Północnej Prowincji pw. Św. Maksymiliana. Wszyscy chętni mogą wziąć udział we fragmencie tej pielgrzymki na odcinku Kwidzyn – Krzykosy. Zbiórka w sobotę, 30 kwietnia na placu kościelnym przy Trójcy Świętej o godz. 9.00.

Pomysł zrodził się w gronie miłośników jazdy turystycznej z kwidzyńskiego klubu Ventus zaprzyjaźnionych z klasztorami franciszkanów w Kwidzynie. W związku z rokiem św. Maksymiliana Marii Kolbego (2011) ogłoszonym także przez Senat Rzeczypospolitej, pojawiła się myśl, aby zaznaczyć ten fakt wyprawą-pielgrzymką rowerową po klasztorach Gdańskiej Północnej Prowincji p.w. św. Maksymiliana.

Różne są sposoby pielgrzymowania, a jednym z nich jest również coraz bardziej popularny także w Polsce czyli jazda na rowerach. Dlaczego nie? Przecież i w ten sposób można pielgrzymować. Wymaga to dużego zaangażowania i przygotowania i odkrywa nowy wymiar duchowy i nie tylko. Przyroda z którą obcujemy – to spoglądanie oczami św. Franciszka z Asyżu na świat. Wybraliśmy klasztor prowincji gdańskiej Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych, gdyż nosi ona imię patrona tego roku – św. Maksymiliana Kolbe, który 70 lat temu oddał „życie za życie”. Chcemy w czasie trasy tej pielgrzymki o tym przypominać rozdając przygotowane gadżety upamiętniające tę rocznicę. Z całości pielgrzymki ma powstać film. Po zakończeniu całości chcemy się spotkać i podsumować ten czas. Mieszkańców miast, które odwiedzimy zapraszamy do towarzyszenia nam na krótkim odcinku – mówi o. Marek Dopieralski, opiekun duchowy przedsięwzięcia. (f)



Pielgrzymka rowerowa prowadzić będzie trasą klasztorów Gdańskiej Północnej Prowincji pw. Św. Maksymiliana. Organizuje ją Klub Turystyki Rowerowej PTTK „Ventus”.
Fot. Archiwum

TRASA

Trasa i termin wyprawy-pielgrzymki rowerowej po ustaleniu ma wyglądać następująco:

Etap I (dla wszystkich chętnych odcinek Kwidzyn-Krzykosy)

- czas długi weekend majowy 2011
- trasa obejmująca Olsztyn, Ostródę, Elbląg, Kwidzyn (dla zaawansowanych)

Etap II (dla sprawdzonych trekkingowców)

- czas między 20-30 lipca 2011
- trasa: Dobra Szczecińska – Gdańsk (poprzez wszystkie klasztory na tej trasie)

Etap III (etap także dla chętnych z regionu)

- czas (wrzesień)
- trasa Gniezno – Poznań

Klub Turystyki Rowerowej PTTK „Ventus”

Inicjatywa powstania Klubu narodziła się u kilku zapaleńców i miłośników dwóch kółek pod koniec 2008 roku. Jeszcze w tym samym roku wybrano zarząd, zatwierdzono Statut Klubu i przystąpiono do pracy. W ramach działalności klubowej klub organizuje imprezy rowerowe dla wytrwałych, średnio zaawansowanych i pozostałych rowerzystów, a za główny cel postawił sobie organizowanie rajdów dla dzieci i młodzieży szkolnej.

Najbardziej popularnym i cieszącym się dużym powodzeniem jest rajd gwiazdzisty „Roweriada”, w którym w roku ubiegły n wzięło udział ponad 620 osób.

Brokowo - Tychnowy - Podzamcze - Maresa - Kwidzyn - 36 km

odbudowana w połowie XVI wieku. Od XVI wieku działał młyn i tartak, w których wykorzystywana była siła rzeki Liwy. Po 1945 roku uruchomiono młyn. Obecnie tylko elektrownia i zapora piętrząca wodę. Miejsce chętnie odwiedzane przez wędkarzy.

Z lewej strony dawny młyn. Za nim zabudowania powstałego w 2005 roku Uniwersytetu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w którym odbywają się szkolenia z zakresu pierwszej pomocy. Całość uroczona położona między odnogami Liwy i otoczona lasem. Za drugim mostem skręcamy w prawo i zatrzymujemy się na odpoczynek na leśnym parkingu. Można rozpalić ognisko i posiedzieć nad wodą. Przebiega tu pieszy szlak zielony - „Szlak Napoleoński” (zwany też „Szlak rzeki Liwy”).

16,5 km - skrzyżowanie

Skręcamy w lewo.

18,5 km - Brokowo

Początki osadnictwa znane są z I wieku p.n.e. Do początków XIII wieku było tu osadnictwo polskie. W 1303 roku Dytrych Stango lokował wieś. Wielokrotnie niszczone w czasie wojen i przemarszów wojska. Zmieniali się również właściciele wsi. W latach 1945-1955 nosiła nazwę Brukawa.

19,5 km - skrzyżowanie

Skręcamy w prawo i jedziemy w stronę Tychnow. Droga prowadzi wśród pól uprawnych.

Przed przejazdem kolejowym skręcamy w prawo i zatrzymujemy się przed kapliczką przydrożną, najstarszą w powiecie kwidzyńskim. Zbudowana w 1853 roku z kamienia granitowego i cegły. We wnętrzu znajduje się rzeźba św. Rocha z laską w ręku. Szkoda, że nie jest konserwowana, a niszczeje i wymaga natychmiastowych prac.

23,0 km - Tychnowy

Tereny wsi w 1236 roku od mistrza krajowego Hermana Balka otrzymał Dytrych von Diepenau. Następnie dobra tychnowskie nabył Dytrych Stango, który lokował Tychnowy. Pod koniec XIII

wieku był drewniany kościół, a murowany został zbudowany na początku XIV wieku. Po drugim pokoju toruńskim (1466 rok) dobra tychnowskie znalazły się w Prusach Królewskich i wchodziły w skład województwa malborskiego (należały do Polski).

W 1912 roku założony został polski Bank Ludowy. Wieś była silnym ośrodkiem walki o Polskość tych ziem. W czasie plebiscytu na Powiślu (11.07.1920 rok) większość mieszkańców głosowała za przynależnością do Polski.

Zasłużonymi w krzewieniu polskości byli miejscowi proboszczowie: Piotr Baranowski (1805-1901) i Eryk Gross (1862-1935). Po 1945 roku Tychnowy stały się gminą wiejską. Od 1945 roku działa szkoła podstawowa, rozbudowana w latach 1992-1994.

Zatrzymujemy się przed kościołem, orientowany salowy na rzucie prostokąta. Ceglany na podmurówce kamienniej, z prezbiterium zamkniętym ścianą prostą, oskarpowany w narożach. Na początku XVII wieku przebudowano wnętrze kościoła i założono sklepienie gwiaździste z żebrem przewodnim. U nasady sklepienia wspomniki kamienne przedstawiające kartusze herbowe polskich rodów. Szczyt wschodni schodkowy ze sterzynami i blendami. Ołtarz główny, konfesjonały, chór i ambona pochodzą z XVIII wieku, a ołtarze boczne z XIX wieku. Kościół zawsze był katolicki.

Wokół kościoła znajduje się cmentarz, na którym są starsze groby. Pochowani zostali wspomniani proboszczowie, jak i działacze polonijni.

Wychodzimy z kościoła i ostrożnie przechodzimy na drugą stronę szosy. Mijamy sklepy i pierwszą drogą w lewo jedziemy w stronę Białego Dworu. Mijamy pojedyncze gospodarstwa rolne. Z prawej strony szkoła, duże osiedle domków jednorodzinnych i oczyszczalnia ścieków. Jedziemy cały czas z górki. Przy drodze skręcającej w prawo zatrzymuje

my się. Tu również skręca pieszy szlak czerwony.

26,0 km - skrzyżowanie do Białego Dworu - cmentarz

Znajdujemy się w pobliżu jednego z największych cmentarzy poniemieckich w powiecie kwidzyńskim. Zachował się dawny układ cmentarza, ale wiele grobów jest zniszczonych. Możemy jednak kilkanaście napisów odczytać, a najstarsze pochodzą z XIX wieku. Wychodzimy z cmentarza i jedziemy dalej drogą asfaltową. Dojeżdżamy do skrzyżowania z drogą Kwidzyn - Janowo. Skręcamy w lewo.

27,0 km - Podzamcze

Kierujemy się w stronę Kwidzyna. Z prawej strony rozległa i żyzna Dolina Kwidzyńska, gęsto poprzecinana kanałami. Z lewej strony stromo opadające skarpy Pojezierza Iławskiego, gęsto porośnięte drzewami i krzakami oraz poprzecinane licznymi wąwozami z ciekami wodnymi. U podnóża skarp przycupnięte gospodarstwa rolne i agroturystyczne.

Prace wykopaliskowe potwierdziły początki osadnictwa na okres rzymski. Istniało tu grodzisko wczesnośredniowieczne stanowiące element systemu obronnego Pomorza Gdańskiego. W 1236 roku Dytrych von

Diepenau otrzymał od mistrza krajowego zakonu krzyżackiego, Hermana Balka, Mały Kwidzyn (Podzamcze) z przylegającymi doń 300 łanami flamandzkimi. Dzieje tej wsi były podobne jak leżących w pobliżu innych wsi. Wszystkie wojny jakie przetaczały się przez ziemię kwidzyńską nie ominęły Podzamcza i wieś wielokrotnie była niszczona.

31,0 km - Maresa

W 1336 roku tereny wsi nadane zostały miastu Kwidzyn jako pastwiska. Dopiero w XVI wieku powstał tu duży folwark - Mareski Dwór. Wybudowanie wałów wiślanych i całego systemu kanałów odwadniających umożliwiło sprowadzanie osadników i osadzenie na bardzo żyznej Żuławie Kwidzyńskiej.

Dojeżdżając do mostu na Liwie, z prawej strony pod okazałym kasztanowcem stoją dwie najstarsze stele mennonickie w Dolinie Kwidzyńskiej.

Przed następnym mostem na Liwie widzimy bardzo mocno zaawansowane prace nad budową mostu przez Wisłę.

32,0 km - ulica Furmańska

Skręcamy w lewo i ulicą Furmańską, pod dużą górką, jedziemy do ulicy Malborskiej. Skręcamy w prawo i jedziemy do centrum miasta.

34,0 km - Kwidzyn



Szadowo - Centrum Wolontariatu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Świąteczna wycieczka przedszkolaków

Poznawali wielkanocne tradycje

KWIDZYN. Dzieci z Przedszkola z Oddziałami Integracyjnymi w Kwidzynie poznawały świąteczne zwyczaje. „Wiosenne spotkanie wielkanocne” odbyło się w Drzewinie. W tej pomorskiej miejscowości przygotowano dla przedszkolaków wiele różnych atrakcji.

- Dzieci aktywnie uczestniczyły w poznawaniu tradycji i zwyczajów wiążących się ze świętami wielkanocnymi. Wykorzystując przeróżne techniki plastyczne, wspólnie tworzyły kartki

święteczne, koszyczki wielkanocne oraz ozdabiały różnymi technikami pisanki. Odwiedziły też minizoo, a w nim króliczki i mnóstwo kurczaczek. Dzieci wysłuchały opowieści o nich i ich zwyczajach. Jak na wiosenną wyprawę przystało, dzieci z radością uczestniczyły w warsztatach wielkanocnych – relacjonuje Beata Madajczak z Przedszkola z Oddziałami Integracyjnymi w Kwidzynie.

Do przedszkola wspólnie uczęszczają dzieci w pełni sprawne oraz niepełnosprawne. (jk)



Pamiątkowe zdjęcie z wycieczki.

Fot. Archiwum przedszkola



Przedszkolaki miały okazję zobaczyć małe kurczaczki.



Był też czas na naukę dojenia krowy.



Dzieci z Przedszkola z Oddziałami Integracyjnymi w Kwidzynie poznawały w Drzewinie na Pomorzu wielkanocne zwyczaje.

Co kryją mury katedry?

Anomalia pod posadzką

Kwidzyna. Kwidzińska katedra może skrywać jeszcze wiele tajemnic - uważa Bogumił Wiśniewski, archeolog, współinicjator poszukiwań szczątków błogosławionej Doroty z Mątów.

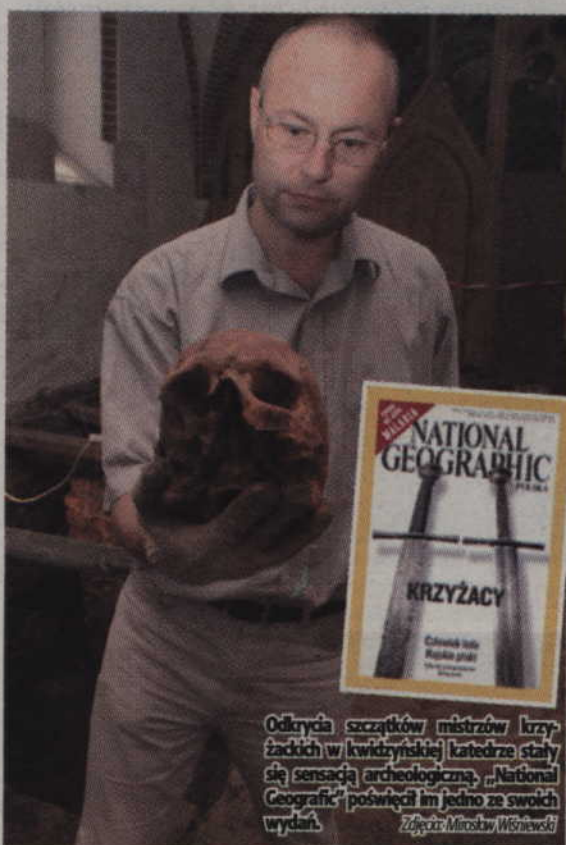
Bogumił Wiśniewski inicjował i koordynował badania archeologiczne prowadzone w katedrze w latach 2006 - 2008 r. związane z poszukiwaniem miejsca pochówku trzech wielkich mistrzów krzyżackich - Wenera von Orseln, Ludolfa König von Wattzau, Henryka von Plauen. Poszukiwania zostały uwieńczone sukcesem. Szczątki trzech wielkich mistrzów zostały odkryte w maju 2007 r. Według Bogumiła Wiśniewskiego to nie koniec sekretów katedry. Obecnie na celowniku archeologa znajduje się tzw. Relikwiarz Kwidziński.

- To gotycka, malowana szafa pokryta scenami figuralnymi, ukazującymi historię Krzyża Świętego,

która jest datowana na lata 1380-1390. W nawie głównej, bliżej chóru organowego, występuje pod posadzką anomalia. Wykrywacz metali sygnalizuje, że ma ona rozmiary ok. 2,5 - 3 metrów. Relikwiarz był obity w metalową blachę. Pozwolenie konserwatorskie na prowadzenie badań zostało już wydane, ale zastanawiam się czy warto podjąć wyzwanie. Może to tylko pozostałości metalowe z urządzeń grzewczych z końca XIX w - wyjaśnia Bogumił Wiśniewski.

Podobne wątpliwości Bogumił Wiśniewski miał przed rozpoczęciem poszukiwań pochówki wielkich mistrzów. Poszukiwania warto jednak było podjąć.

-Od samego początku odkryte artefakty świadczyły, że mamy do czynienia z trzema wielkimi mistrzami Zakonu Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie. Odkryte pochówki były odnalezione w wyjątkowym miejscu, ponieważ prezbiterium zastrzeżone było jedynie dla biskupów pomezańskich, błogosławionej Doroty oraz wielkich mistrzów krzyżackich - twierdzi Bogumił Wiśniewski.



Bogumił Wiśniewski z czaszką wielkiego mistrza krzyżackiego, którą kilka lat temu znaleziono pod podłogą w prezbiterium kwidzińskiej katedry.

Czy Bogumiłowi Wiśniewskiemu uda się odna-

Odkrycia szczątków mistrzów krzyżackich w kwidzińskiej katedrze stały się sensacją archeologiczną. „National Geographic” poświęcił im jedno ze swoich wydań. Zdjęcie: Mirosław Wiśniewski

Obejrzyj beatyfikację na placu Jana Pawła II

Msza na telebimie

KWIDZYN. Kwidzynie będą mieli okazję obejrzeć mszę beatyfikacyjną na telebimie, który znajduje się na ścianie frontowej teatru miejskiego na placu Jana Pawła II.

Telebim na ścianie teatru znajduje się od niedawno, zamontowano go podczas remontu elewacji obiektu. Budynekowi nadano wyjątkowy charakter - powstał specjalny projekt, dzięki któremu obiekt symbolizuje barkę - w nawiązaniu do „Barki” ulubionej pieśni polskiego papieża.

1 maja o godzinie 10.00 na Placu Św. Piotra w Watykanie rozpocznie się Msza Beatyfikacyjna Jana Pawła II, którą koncelebrować będzie Benedykt XVI.

-Uzyskaliśmy zgodę na pobranie sygnału od Telewizji Polskiej na czas tej transmisji. Msza rozpoczyna się o godz. 10.00, ale być może już wcześniej uruchomimy telebim, by mieszkańcy mogli obejrzeć relację z przygotowań do niej. Zapraszamy wszystkich na plac Jana Pawła II - mówi Jan Kozłowski, asystent burmistrza Kwidzyna (ad)



Telebim znajduje się na frontowej ścianie miejskiego teatru na placu Jana Pawła II. Budynek odnowiono i nadano mu kształt barki - na cześć polskiego papieża. Fot. Mirosław Wiśniewski

Liga okręgowa - Ryjewianie ponownie zwyciężają

Festiwal bramek w Tczewie

PIĘKA NOŻNA.

Realx Ryjewa zafundował sobie i kibicom prawdziwy konkurs strzelecki podczas ostatniego meczu ligowego z Gryfem 2009 Tczew. Ryjewianie pokonali rywali aż 1:6, dokładnie określając miejsce obu zespołów w ligowej tabeli.

Mecz lepiej rozpoczęli jednak gospodarze, którzy zdołali zaatakować bramkę strzeżoną przez Bartzę. Na szczęście jednak niewiele z tego wynikało. Podobnie również ataki Relaxu nie przynosiły także bramek.

Dwie bramki

Dopiero w 17 minucie Staniszek sprytnie przełobował wychodzącego z bramki bramkarza Tczewa i goście mogli cieszyć się ze zdobytej pierwszej bramki w tym spotkaniu. Goście jednak niezbyt długo cieszyli się z prowadzenia, bowiem już 4 minuty później Bartz tak niefrasobliwie interweniował, że odbita piłka trafiła wprost do napastnika gospodarzy. Natychmiastowy strzał okazał się nie do obrony dla bram-



Grzegorz Siwiec skutecznym strzałem w 90 minucie ustalił wynik meczu na 1:6.

Fot. Mirosław Wsiewski

karza Ryjewa i po 21 minutach gry mieliśmy wynik 1:1.

Szczęśliwe ostatnie minuty

Podrażnieni ryjewianie rozpoczęli walkę o odyskanie prowadzenia, jednak akcje zespołu finalizowane najczęściej przez Grzegorza Siwca nie przynosiły jednak bramek.

Z pomocą przyszedł sędzia, który przedłużył pierwszą połowę o trzy minuty. W końcówce tej części gry Mackiewicz idealnie zamknął podanie Staniszka w polu karnym i bramkarz Gryfu po raz drugi musiał wyciągać piłkę z siatki.

Gryf 2009 Tczew - Relax 1:6 (1:2)

Bramki dla Ryjewa: Staniszek (17' i 61'), Mackiewicz (45'), Pajdzik (53' i 87'), Siwiec (90')

Relax Ryjewa: Bartz - Steiner, Bieniek, Citowicz, Sadowski (80' Iwański), Andrzejewski, Staniszek (68' Pawłowski), Martyka, Pajdzik, Mackiewicz (62' Ulewski), Siwiec

Tczew na łopatkach

Bramka do szatni wyraźnie podłamała gospodarzy, którzy po przerwie byli tłem dla zespołu Ryjewa. Posypały się również kolejne bramki. W 53 minucie bramkę na 1:3 zdobył Pajdzik, a w 61 minucie kolejnego gola dla swego zespołu zdobył Staniszek. Gdy w 75 minucie dodat-

kowo boisko opuścił jeden z graczy Tczewa (czerwona kartka), przewaga gości była już bezdyskusyjna. Posypały się też kolejne bramki.

W 87 minucie drugą bramkę w tym meczu zdobył Pajdzik, a w 90 minucie wynik meczu ustalił Grzegorz Siwiec.

(f)

Pielgrzymuj rowerem

REKREACJA. Rok 2011 rokiem św. Maksymiliana Marii Kolbe

Klub Turystyki Rowerowej PTTK „Ventus” zaprasza na specyficzną wyprawę – pielgrzymkę rowerową po klasztorach Gdańskiej Północnej Prowincji pw. Św. Maksymiliana. Wszyscy chętni mogą wziąć udział we fragmencie tej pielgrzymki na odcinku Kwidzyn – Krzykosy.

Zbiórka w sobotę, 30 kwietnia na placu kościelnym przy Trójcy Świętej o godz. 9.00.

Pomysł zrodził się w gronie miłośników jazdy turystycznej z kwidzińskiego klubu Ventus zaprzyjaźnionych z klasztorami franciszkanów w Kwidzynie. W związku z rokiem św. Maksymiliana Marii Kolbe (2011) ogłoszonym także przez Senat Rzeczypospolitej, pojawiła się myśl, aby zaznaczyć ten fakt wyprawą-pielgrzymką rowerową po klasztorach Gdańskiej Północnej Prowincji p.w. św. Maksymiliana.

Różne są sposoby pielgrzymowania, a jednym z nich jest również coraz bardziej popularny także w Polsce czyli jazda na rowerach. Dlaczego nie? Przecież i w ten sposób można pielgrzymować. Wymaga to dużego zaangażowania i przygotowania i odkrywa nowy wymiar duchowy i nie tylko. Przyroda z którą obujemy – to spoglądanie oczami św. Franciszka z Asyżu na świat. Wybrałmy klasztor prowincji gdańskiej Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych, gdyż nosi ona imię patrona tego roku – św. Maksymiliana Kolbe, który 70 lat temu oddał „życie za życie”. Chcemy w czasie trasy tej pielgrzymki o tym przypominać rozdając przygotowane gadzety upamiętniające tę rocznicę. Z całości pielgrzymki ma powstać film. Po zakończeniu całości chcemy się spotkać i podsumować ten czas. Mieszkańców miast, które

odwiedzimy zapraszamy do towarzyszenia nam na krótkim odcinku – mówi o. Marek Dopieralski, opiekun duchowy przedsięwzięcia.

Trasa i termin wyprawy-pielgrzymki rowerowej po ustaleniach ma wyglądać następująco:

Etap I (dla wszystkich chętnych odcinek Kwidzyn-Krzykosy)

- czas długi weekend majowy 2011

- trasa obejmująca Olsztyn, Ostródę, Elbląg, Kwidzyn (dla zaawansowanych)

Etap II (dla sprawdzonych trekkingowców)

- czas między 20-30 lipca 2011

- trasa: Dobra Szczecińska – Gdańsk

(poprzez wszystkie klasztory na tej trasie)

Etap III (etap także dla chętnych z regionu)

- czas (wrzesień)

- trasa Gniezno – Poznań

(f)

Tak grano na piłkarskich boiskach

Tabela IV ligi

1. Gryf 2009 Tczew	21	47	15	2	4	66-22
2. Jantar Ustka	21	43	13	4	4	48-21
3. Korol Dębica	21	40	12	4	5	44-24
4. Pomorze Potęgowe	21	35	10	5	6	28-24
5. Wietcisa Skarszewy	21	33	9	6	6	32-33
6. Murkam Przdolowo	21	32	8	8	5	30-19
7. Pomezania Malbork	21	32	9	5	7	29-21
8. Powiśle Dzierzgoń	21	32	8	8	5	32-27
9. Olimpia Szum	21	31	9	4	8	25-32
10. Grom Kleszczewo	21	28	8	4	9	27-31
11. GKS Kolbudy	21	27	8	3	10	33-40
12. Żuławy Nowy Dwór Gdański	21	25	7	4	10	22-34
13. Wierzyca Pelplin	21	23	6	5	10	44-47
14. Karol Pępino	21	17	3	8	10	21-42
15. Start Mrzeżyno	21	12	3	3	15	16-39
16. Pogoń Prabuty	21	9	2	3	16	15-56

Wyniki 21 kolejki: Powiśle - Wietcisa 1:1, Karol - Wierzyca 1:7, Żuławy - Pomezania 1:2, Gryf 2009 - Pomorze 4:0, Murkam - Olimpia 1:0, Korol - GKS 2:1, Grom - Jantar 2:1, Pogoń - Start 0:3.

Tabela ligi okręgowej

1. KP Starogard Gdański	19	53	17	2	0	61-24
2. Chojniczanka II / Jantar Pawłowo	19	40	13	1	5	58-33
3. Relax Ryjewa	19	39	12	3	4	43-24
4. Grom Nowy Staw	19	33	10	3	6	51-29
5. Radunia Stejczyca	19	30	8	6	5	48-31
6. Rodło Kwidzyn	19	29	8	5	6	29-24
7. Ceramik Łubiana	19	24	7	3	9	47-45
8. Delta Miłoradz	19	23	6	5	8	34-35
9. Wisła Korzeniewo	19	23	6	5	8	27-39
10. Wda Lipusz	19	19	6	1	12	25-37
11. Okland Szpudowo	19	17	5	2	12	24-61
12. Gryf 2009 II Tczew	19	16	4	4	11	30-53
13. Błękitni Stare Pole	19	16	4	4	11	18-41
14. Centrum Pelplin	19	14	4	2	13	24-43

Wyniki 19 kolejki: Wda - Błękitni 2:0, Radunia - Ceramik 7:2, Gryf 2009 II - Relax 1:6, Centrum - Rodło 0:1, Okland - Chojniczanka II/Jantar 1:4, Wisła - Delta 2:2, KP - Grom 1:1.

Tabela A-klasy

1. Orzeł Szubkowy	13	32	10	2	1	44-17
2. Powiśle Stary Targ	13	25	8	1	4	23-20
3. Zawisza Czarne Dolne	13	24	7	3	3	29-15
4. Powiśle II Dzierzgoń	14	21	6	3	5	24-17
5. LKS Wąpiewo	14	21	6	3	5	23-22
6. Spójnia Sadlinki	14	21	6	3	5	15-18
7. Świt Radoszowo	13	19	5	4	4	19-14
8. Jurand Lasowice	14	19	6	1	7	24-30
9. Sokół Lubichowo	14	16	4	4	6	19-17
10. Ruch Gościszewo	14	7	1	4	9	12-34
11. Restal Agri Kulice	14	4	0	4	10	10-38

Wyniki 14 kolejki: Powiśle II - Jurand 1:2, Powiśle - Restal 4:0, Orzeł - Spójnia 3:0, Świt - Ruch 0:2, LKS - Sokół 1:0, Zawisza - pauza.

Tabela B-klasy

1. GKS Gardeja	16	40	13	1	2	43-16
2. Zieloni Marzęcino	15	37	12	1	2	58-15
3. Powiśle Czernin	15	33	11	0	4	49-13
4. Sokół Maresza	15	30	9	3	3	59-26
5. Błyskawica Postolin	16	27	8	3	5	34-29
6. Rodło Trzciano	16	25	8	1	7	34-31
7. Nogat Malbork	16	25	7	4	5	37-35
8. Żuławy II Nowy Dwór Gdański	22	21	7	0	15	50-56
9. GKS Straszewo	16	17	5	2	9	30-39
10. Balaton Klasztornek	16	17	5	2	9	26-41
11. Lisowia Lisewo	16	7	2	1	13	26-93
12. Unia Wielki Garc-Gręblin	15	3	1	0	14	10-62

Wyniki 15 kolejki: Błyskawica - Zieloni 1:2, GKS G. - Rodło 1:0, Balaton - GKS S. 3:2, Lisowia - Sokół 0:3, Nogat - Powiśle 0:5, Unia - Żuławy II 3:0 (walkower - Żuławy wycofały się z rozgrywek).

Pomorska Liga Juniorów Starszych

1. Arka Gdynia	19	57	19	0	0	78-4
2. Lechia II Gdańsk	19	38	12	2	5	45-20
3. Pogoń Lębork	19	36	11	3	5	26-15
4. Lechia Gdańsk	18	35	11	2	5	53-19
5. Bałtyk Gdynia	18	32	10	2	6	45-26
6. Jantar Ustka	19	29	9	2	8	34-29
7. KP Starogard Gdański	19	25	8	1	10	35-42
8. Rodło Kwidzyn	19	25	8	1	10	30-41
9. Płonia Gdańsk	19	23	6	5	8	28-34
10. Cartusia Kartuzy	19	21	6	3	10	28-31
11. Gryf 2009 Tczew	19	20	6	2	11	37-73
12. Chojniczanka Chojnice	19	19	6	1	12	25-58
13. Gedania Gdańsk	19	11	3	2	14	23-52
14. Gedania II Gdańsk	19	10	2	4	13	22-65

Wyniki 19 kolejki: Chojniczanka - Gryf 2009 1:0, Jantar - Lechia II 0:3, Gedania II - KP 1:3, Polonia - Cartusia 1:1, Arka - Gedania 6:0, Rodło - Pogoń 0:1, Lechia - Bałtyk (mecz przełożony).



Zawodniczki MTS Kwidzyn na najwyższym podium w sztafecie w stylu zmiennym.

Ogólnopolskie zawody pływackie Norda Swim

Poczwórne złoto Nikoli

PŁYWANIE. Siedemnaście medali, w tym aż dziesięć złotych - to efekt startu zawodniczek MTS Kwidzyn w ogólnopolskich zawodach Norda Swim. Warto podkreślić, że aż 4 złote krążki to zasługa startów Nikoli Olszewskiej. W zawodach organizowanych cyklicznie we Władysławowie wzięło udział 576 zawodników z 29 klubów.

To już piąta edycja ogólnopolskich zawodów Norda Swim, których gospodarzem był Ośrodek Przygotowań Olimpijskich Cetniewo. Zawody z roku na rok osiągają coraz wyższy poziom i cieszą się ogromnym zainteresowaniem klubów z całej Polski. Świadczy o tym chociażby fakt, iż w tym roku wystartowało w nich 576 zawodników z 29 klubów reprezentujących Bydgoszcz, Kolobrzeg, Gdynię, Inowrocław, Władysławowo, Myślibórz, Szczecin, Gdańsk, Warszawę, Łębork, Starogard Gdański, Pisz, Grudziądz, Brodnice, Sopot, Słupsk, Kartuzy,

Wejherowo, Malbork, Włocławek, Koszalin i Kwidzyn. O wysokim poziomie zawodów świadczy również to, iż pobito na nich Rekord Polski, a na starcie stanęli obecni i byli medaliści Mistrzostw Polski.

V miejsce w klasyfikacji

We Władysławowie doskonale zaprezentowała się również 25-osobowa reprezentacja MTS Kwidzyn prowadzona przez trenerów: Artura Szachmytowskiego i Krzysztofa Bednarczyka. Kwidzynie zdobyli 17 medali (10 złotych, 3 srebrne i 4 brązowe), co

pozwolilo zająć doskonale V miejsce w klasyfikacji klubowej. Jak zwykle nie zawiodły czołowe pływaczki MTS. Nikola Olszewska została najlepszą zawodniczką zawodów, Weronika Muzolf była druga, Daria Karaszkiwicz piąta, a Ola Zalewska szóstą.

Kwidzyńscy medaliści

Na podium zawodów stawali: Nikola Olszewska (4 złote), Weronika Muzolf (3 złote i brązowe), Wojtek Janicki (złoty), Damian Prażanowski (złoty), Daria Karaszkiwicz (3 brązowe) i Ola Zalewska (2 srebrne i brązowe). Ponadto kwidzyńska sztafeta w składzie: Karaszkiwicz, Muzolf, Zalewska i Olszewska zdobyła złoty i srebrny medal w stylu zmiennym i dowolnym.

Nikola najlepsza w Polsce

-Zawody we Władysławowie były doskonałym sprawdzianem obecnej formy

naszych zawodników, gdyż na starcie stanęła czołówka polskich pływaków - stwierdził trener Artur Szachmytowski. -Po Drużynowych Mistrzostwach Województwa zawodnicy dostali tydzień luzu a potem wzięliśmy się do cięższej pracy przed czekającymi nas głównymi zawodami w czerwcu. Forma więc była wielką niewiadomą ale nasi zawodnicy popłynęli bardzo dobrze i w wielu przypadkach bili swoje rekordy życiowe. A wracając do Drużynowych Mistrzostw Województwa miło mi poinformować, że Nikola Olszewska jest najlepsza w Polsce na 400 metrów stylem dowolnym a Weronika Muzolf czwarta na 200 klasycznym. W pierwszej dziesiątce w Polsce uplasowała się również Daria Karaszkiwicz. Wszelkie informacje na temat sekcji pływania można znaleźć na naszej stronie internetowej www.plywanie.ckj.edu.pl. Serdecznie zapraszam. (f)

V runda Pucharu Polski - pokonać Pomezanię

PIŁKA NOŻNA. Relax Ryjewo kontynuuje swą udaną przygodę w Pucharze Polski. W najbliższą środę, 27 kwietnia podopieczni trenera Radosława Martyki podejmować będą Pomezanię Malbork. Mecz rozpocznie się o godz. 17.00.

Mecze Relax - Pomezania oraz Żuławy Nowy Dwór

Gdański - Olimpia Sztum zakończą V rundę rozgrywek pucharowych. W dotychczas rozegranych spotkaniach Jantar Ustka pokonał Pomorzanie Potęgowa 4:0, Czarni Czarne wygrały 5:1 z Karolem Peplino, Orkan Rumia uległ Wietcisi Skarszewy 0:1, Pogoń Łębork pokonała Murkam Przdokowo 1:0,

a KP Starogard Gdański przegrał z Gromem Kleszczewo 0:4. Najwięcej emocji przyniosło jednak spotkanie Oklandu Szprudowo z Gryfem 2009 Tczew, a goście zwycięstwo 2:4 zapewnili sobie dopiero w dogrywce.

Ryjewianie w tegorocznych rozgrywkach Pucharu Polski radzą sobie całkiem

nieźle. W pierwszej rundzie aż 0:4 pokonali GLKS Różyny, a potem przyszły zwycięstwa z lokalnymi rywalami. Najpierw Relax odprawił z kwitkiem Zawieszę Czarne Dolne wygrywając 2:5, następnie Rodło Trzciano - 2:3 oraz Pogoń Prabuty - 2:1.

(fox)

Powtórka z Wisłą?

PIŁKA RĘCZNA. PGNiG Superliga Mężczyzn - MMTS ponownie z Wisłą

Los sprawił kwidzynieanom powtórkę w ubiegłym sezonu. Tak jak rok temu, w półfinale Mistrzostw Polski MMTS Kwidzyn zmierzy się bowiem z Orlen Wisłą Płock. Pierwsze dwa mecze odbędą się w najbliższy weekend, 29-30 kwietnia w płockiej Orlen Arenie.

W ubiegłym roku dwa pierwsze pojedynki również rozgrywane były w Płocku. Kwidzynie jednak nieznacznie przegrali te spotkania ulegając rywalowi 30:28 (14:11) i 30:27 (15:10). Warto jednak podkreślić, że w każdym z tych dwóch meczów równie dobrze zwyciężyć mogli kwidzynie.

Jak będzie tym razem? Trener Zbigniew Markuszewski z respektem podchodzi do rywalizacji z Wisłą. Nie ukrywa jednak, że ponownie liczy na sprawienie niespodzianki i awans do finału rozgrywek.

Bilety w internecie

Kibiców oraz sympatyków kwidzyńskiej drużyny

zapraszamy do wyjazdu do Płocka i wspierania MMTS Kwidzyn gorącym dopingiem. Pierwszy mecz kwidzynie rozegrają w piątek, 29 kwietnia o godz. 20.30 (transmisja w Polsacie Sport). Drugie spotkanie odbędzie się dzień później, o godz. 17.00.

Bilety na te spotkania można nabywać w internecie przez serwis eBilet.pl oraz przez serwis Wisły

Płock jedynie do 28 kwietnia (do godz. 18.00). PO tym terminie bilety dostępne będą jedynie w dniu meczu w kasach Orlen Areny. Ceny biletów: 20 zł (sektory górne), 15 zł (sektory górne + sektor G) oraz 30 zł (sektor L1 - rodzinny).

Kolejne mecze już w Kwidzynie

Przypomnijmy, że w tej fazie rozgrywek rywalizacja odbywa się już do trzech zwycięstw. Po dwóch spotkaniach w Płocku gra przeniesie zatem do kwidzyńskiej hali.

(fox)

Wygrały po raz piątą

PIŁKA RĘCZNA. I liga kobiet - MTS lepszy od warszawianek

Zawodniczki MTS Kwidzyn pokonały w ostatniej kolejce ligowej akademicki z Warszawy 40:37. Gospodynie do ataku powiodła Natalia Winiarska, która rywalkom rzuciła w tym meczu aż 15 bramek. Niestety zwycięstwo nad warszawiankami niewiele zmieniło w układzie tabeli

I ligi, bowiem MTS nadal okupuje ostatnie miejsce w lidze. Kwidzynie nadal walczą o utrzymanie w rozgrywkach, jednak do rozegrania zostało już tylko jedno spotkanie. W sobotę, 30 kwietnia MTS Kwidzyn zmierzy się w wyjazdowym starciu ze Startem Elbląg.

(fox)

MTS - AZS AWF Warszawa 40:37 (19:17)

MTS Kwidzyn: Cymer, Waliszewska - Dąbrowska 1, Guziwicz 2, Jakonis 4, Kasprzak 2, Lipiak 2, Podgórska 3, Pożoga J. 1, Pożoga K. 1, Rybska 2, Tuptyńska 6, Winiarska 15, Woźniak 1.
AZS AWF: Lorek - Stankiewicz, Gawrońska 4, Koc 12, Masna 12, Migdalska 8, Woźniak 1.

Tabela I ligi

o miejsca 1-4

1. Pogoń Handball Szczecin	19	32	16	0	3	599-444
2. Słupia Słupsk	19	28	13	2	4	605-523
3. Sparta Oborniki Wlkp.	19	27	13	1	5	572-543
4. AZS AWF Gdańsk	19	12	5	2	12	568-581

o miejsca 5-8

5. AZS AWF Warszawa	20	20	9	2	9	626-581
6. Start Elbląg	19	13	6	1	12	539-562
7. AZS AWF Poznań	20	12	6	0	14	502-652
8. MTS Kwidzyn	19	10	5	0	14	532-657

Zakończono ligę miejską badmintonu

Mistrzowie lotki

REKREACJA. Anna Słota i Maciej Walenczewski czyli AS+MW zwyciężyli w tegorocznych rozgrywkach ligi miejskiej badmintonu.

Tabela końcowa ligi

grupa o miejsca I-VI

1. AS + MW	4	9	9-3
(A. Słota, M. Walenczewski)			
2. Sunshine	4	8	8-4
(D. Świdet, J. Murak, M. Osojca)			
3. Potejto	4	7	7-5
(M. Zakowski, A. Wiśniewska, B. Zakowska, P. Wiśniewski)			
4. Diuet	4	4	4-8
(J. Zielińska, B. Rybicki)			
5. Kalefory	4	2	2-10
(M. Samp, A. Samp)			

grupa o miejsca VII-IX

6. Easy Tennis	4	10	10-2
(M. Mertin-Wróbel, W. Wróbel)			
7. No Fear	4	10	10-2
(J. Kozłowski, J. Grzeszkiewicz, J. Brodzik)			
8. B&W	4	4	4-8
(B. Abramowicz, W. Czeszejko-Sochacki)			
9. Ekolog	4	3	3-9
(D. Dubas, M. Zagor, J. Zagor)			
10. MGP Serwis	4	3	3-9
(G. Kutyla, D. Kutyla)			

grupa o miejsca XII-XV

11. Ulpio	3	6	6-3
(L. Liszewska, A. Jankowski, S. Betlejewska)			
12. KAS/MIR	3	5	5-4
(M. Wiśniewski, K. Opacka)			
13. Life Team	3	4	4-5
(P. Kuniec, M. Kuniec, K. Kuniec, T. Kuniec)			
14. Polk High	3	2	3-6
(S. Ambruszkiewicz, J. Grzeszkiewicz, P. Hryb)			

Triumfatorzy w pokonanym połu zostawili trzynaście pozostałych ekip. W finałowej rywalizacji AS+MW wyprzedziła zespoły Sunshine oraz Potejto.

Wtegorocznych rozgrywkach ligowych uczestniczyło 16 drużyn i 40 uczestników. Jednak zgodnie z regulaminem rozgrywek za oddanie dwóch meczy walkowerem organizatorzy zdyskwalifikowali dwie drużyny. Ligę ukończyło więc 14 ekip.

Organizatorzy podzielili rozgrywki na dwie tury. Najpierw zespoły rywalizowały w dwóch grupach po 8 zespołów, w których drużyny rozgrywały spotkania

systemem każdy z każdym. Po rozegraniu wszystkich spotkań grupowych nastąpiło połączenie dwóch grup, gdzie pięć zespołów z najlepszym dorobkiem punktowym walczyło następnie o miejsca I-V, pięć kolejnych ekip rywalizowało o miejsca VII-IX, a pozostałe zespoły przystąpiły do rywalizacji o miejsca XII-XV. W wyznaczonych grupach zespoły dogrywały spotkania z drużynami, z którymi nie spotkały się we wcześniejszej fazie. W efekcie zwycięzcami rozgrywek została ekipa AS + MW, która w ostatecznej klasyfikacji wyprzedziła zespoły Sunshine oraz Potejto. (fox)



Mistrzowska ekipa AS+MW czyli Anna Słota i Maciej Walenczewski. W środku Aleksandra Wiśniewska z trzeciej drużyny tego sezonu - Potejto.

Podsumowanie ligi tenisa stołowego

REKREACJA.

Drużyna Zygi's Pizza zwyciężyła w tegorocznych rozgrywkach ligi miejskiej tenisa stołowego.

Jerzy Graczkowski, Andrzej Malarczyk i Leszek Małachowski okazali się jednak zbyt mocnym rywalem dla pozostałych drużyn, bowiem wygrali wszystkie swoje pojedynki. Drugie miejsce w rozgrywkach przypadło zespołowi Partnerzy, a ostatnie miejsce na podium zajął zespół En-Net.

Rozgrywki ligi miejskiej tenisa stołowego trwały przez siedem miesięcy - od września 2010 do marca bieżącego roku. Na czternaście rozegranych spotkań ligowych triumfatorzy ligi wygrali wszystkie, tracąc przy tym zaledwie 6 setów. Najwięcej problemów Zygi-



Zwycięska ekipa Zygi's Pizza czyli Jerzy Graczkowski, Andrzej Malarczyk, Leszek Małachowski (sponsor zespołu) oraz Leszek Małachowski.

's Pizza miał z zespołem Team Realx, z którym w pierwszej rundzie zwyciężył zaledwie 3:2. W rundzie rewanżowej wygrana była już bardziej czytelną, a mecz zakończył się wynikiem 4:1. Seta zwycięzcom urwali również Partnerzy (dwukrotnie) oraz En-Net.

(fox)

Tabela końcowa ligi

1. Zygi's Pizza	14	64	64-6
(Jerzy Graczkowski, Andrzej Malarczyk, Leszek Małachowski)			
2. Partnerzy	14	59	59-11
(Przemysław Górski, Jacek Kepka, Dariusz Skrocki)			
3. En-Net	14	47	47-23
(Waldemar Więkowski, Tomasz Wilke, Jan Jasnoch)			
4. Team Realx	14	40	40-30
(Andrzej Skrobisz, Jerzy Korgul, Konrad Zalewski)			
5. Team 113	14	28	28-42
(Andrzej Gabriel, Arkadiusz Markowski)			
6. Nitel	14	26	26-44
(Gerard Nitka, Sławomir Bajda, Leszek Król)			
7. "Styl" Kwidzyn	14	14	14-56
(Janusz Dorosz, Janusz Barganowski, Jacek Wiśniewski)			
8. WIZ Kwidzyn Górki	14	2	2-68
(Klaudia Klonowska, Marian Behnke)			

Zapowiada się tydzień

Środa, 27 kwietnia

17.00 - V runda Pucharu Polski w piłce nożnej
Relax Ryjewo - Pomezania Malbork
Mecz odbędzie się na boisku w Ryjewie.

Czwartek, 28 kwietnia

15.00 - turniej półfinałowy Mistrzostw Polski juniorek młodszych w piłce ręcznej
Vambresia Worwo Wąbrzeźno - CHKS Łódź
Mecz odbędzie się w hali przy ul. Mickiewicza
17.00 - turniej półfinałowy Mistrzostw Polski juniorek młodszych w piłce ręcznej
MTS Kwidzyn - Łukovia Łuków
Mecz odbędzie się w hali przy ul. Mickiewicza

Piątek, 29 kwietnia

14.00 - turniej półfinałowy Mistrzostw Polski juniorek młodszych w piłce ręcznej
Łukovia Łuków - Vambresia Wąbrzeźno
Mecz odbędzie się w hali przy ul. Mickiewicza
16.00 - turniej półfinałowy Mistrzostw Polski juniorek młodszych w piłce ręcznej
MTS Kwidzyn - CHKS Łódź
Mecz odbędzie się w hali przy ul. Mickiewicza

Sobota, 30 kwietnia

9.30 - turniej półfinałowy Mistrzostw Polski juniorek młodszych w piłce ręcznej
CHKS Łódź - Łukovia Łuków
Mecz odbędzie się w hali przy ul. Mickiewicza
11.30 - turniej półfinałowy Mistrzostw Polski juniorek młodszych w piłce ręcznej
MTS Kwidzyn - Vambresia Wąbrzeźno
Mecz odbędzie się w hali przy ul. Mickiewicza
15.00 - liga okręgowa w piłce nożnej
Relax Ryjewo - Wda Lipusz
Mecz odbędzie się na boisku w Ryjewie.

Niedziela, 1 maja

12.00 - liga okręgowa w piłce nożnej
Rodło Kwidzyn - Gryf 2009 II Tczew
Mecz odbędzie się na boisku przy ul. Sportowej

Wtorek, 3 maja

11.00 - Pomorska Liga Juniorów Starszych w piłce nożnej
Rodło Kwidzyn - Lechia Gdańsk
Mecz odbędzie się na boisku przy ul. Sportowej
13.00 - Pomorska liga juniorów młodszych w piłce ręcznej
Rodło Kwidzyn - Lechia II Gdańsk
Mecz odbędzie się na boisku przy ul. Sportowej.

Ćwiczenia na celność

REKREACJA. Mistrzostwa Kwidzyna w bocce do celu

Kwidzyńskie Centrum Sportu i Rekreacji zaprasza na Mistrzostwa Kwidzyna w bocce „do celu”. To specyficzna odmiana bocce, w której zawodnicy muszą trafić kulami w odpowiednio wyznaczone miejsca. Najczęściej punkty te oznaczone są leżącymi oponami.

Mistrzostwa Kwidzyna w bocce „do celu” odbędą się we wtorek, 3 maja na torach stadionu przy ul. Sportowej. Turniej indywidualny

rozpocznie się o godz. 11.00, natomiast turniej dubletów tuż po zakończeniu turnieju indywidualnego.

Zgłoszenia chętnych drużyn przyjmowane będą na miejscu rozgrywek na 20 minut przed rozpoczęciem turnieju. Opłata startowa wynosi 3 zł od każdego startującego.

Organizatorzy informują, że system rozgrywek turnieju uzależniony będzie od ilości zgłoszeń.

(fox)

Kwidzyński

ISSN 1232-0099

Tygodnik informacyjno-publicystyczny redagowany przez zespół Wydawnictwa Pomorskiego Sp. z o.o. REDAKCJA: Anna Skrobiszewska (redaktor wydania), Mirosław Wiśniewski, Jacek Kluczkowski. REKLAMA I OGŁOSZENIA: Małgorzata Stypuła tel. (55) 261-66-31, (55) 261-50-18 ADRES REDAKCJI I BIURA REKLAMY: 82-500 Kwidzyn, ul. Chopina 26, tel. (55) 645-75-40, tel./fax (55) 645-75-41, e-mail: kurier.kwidzynski@wpomorskie.pl WYDAWNICTWO POMORSKIE SP. Z O.O. 83-110 Tczew, ul. Kwiatowa 11, PREZES: Iwona Czyżewska, DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY: Tomasz Ackermann tel. (58) 530-10-81, REDAKTOR NACZELNY WYDAWNICTWA: Janusz Wikowski tel. 501-215-043, DYREKTOR DS. USŁUG PR I SZKOLEN: Katarzyna Topuszek, PRZEMUMERATA I KOLPORTAŻ: Marek Lewandowski, tel. (58) 530-01-87, OBSŁUGA KLIENTÓW KLUCZOWYCH: Karol Hennig tel. (58) 530-10-81, REDAKCJA TECHNICZNA: Michał Kowmacki, Tomasz Dominowski, Przemysław Majdak. Zamówienia na prenumeratę dla zakładów pracy, instytucji i osób fizycznych przyjmuje "RUCH" S.A. Pomorski Region Sprzedaży z siedzibą w Gdańsku 80-415 Gdańsk ul. Kopalniarska 27 tel. (58) 52-44-651 (652, 653), Fax (58) 52-44-650 e-mail: prenumerata.gdansk@ruch.com.pl WYDAWCA: GWP sp. z o.o., Tczew, ul. Gdańska 32, tel. (58) 532-08-88 (100 proc. kapitału polskiego, członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych). Druk: WP Zakłady Graficzne im. Józefa Czyżewskiego w Tczewie. Indeks 324965, ISSN 1232-0099. Drukowany NAKŁAD: 2900 egz.

tel. 514 430 911

multimedialne
systemy reklamowe**MULTI-BOX**
www.multibox.org.plMULTI-BOX
ul. Jaworowa 11B/1
83-110 Tczew
tel. 514 430 911
web: www.multibox.org.pl
mail: wojtek@multibox.org.pljuż od
350 zł**REKLAMA W AUTOBUSACH !!!**

Masz firmę? Chcesz aby zobaczyli Cię inni?

Sprawdź koniecznie naszą ofertę!

- Nowoczesna forma reklamy
- Emisja spotów na 22" monitorach LCD
- Bezkonkurencyjna skuteczność reklam

multimedialne
systemy reklamowe**MULTI-BOX**
www.multibox.org.pl**Zadbaj o swoje stopy**Gabinet Kosmetyczno - Podologiczny w Sadlinkach przy ul. Kwidzyńskiej 20
oferuje zabiegi pielęgnacyjne oraz wspomagające leczenie dla Twoich stóp.**Nie ukrywaj bólowego problemu stóp!**

- stopy - integralna część ludzkiego ciała spełniająca ważną rolę w prawidłowym funkcjonowaniu naszego organizmu. Należy je prawidłowo pielęgnować. Warto o nie dbać przez całe życie.

Problemy związane ze stopami dotyczą nas wszystkich
- nie czekaj zadbaj o nie już dziś!**W gabinecie wykonywane są zabiegi:**

- pielęgnacja stopy cukrzycowej, podstawowy zabieg podologiczny
- zabiegi na zrogowaciałym naskórku, usuwanie hiperkeratoz i modzeli
- usuwanie odcisków, odbudowa uszkodzonego paznokcia
- wykonywanie indywidualnych ortez i odciążań na odpowiednie części stopy, ortonyksja - sporządzanie indywidualnych klamer korygujących wrostające paznokcie

W ofercie usług znajdziecie Państwo również: manicure,
depilacja owłosienia woskiem, regulacja brwi, henna, makijaż,
mikrodermabrazja, zabiegi pielęgnacyjne twarzy

Zapraszam na zabiegi tel. 519 111 862



Internet



szybciej
Superszybki
lepiej Internet więcej

nawet
3
miesiące
za darmo

Autoryzowany Punkt Sprzedaży

BMS SP. J. Kwidzyn, ul. Staszica 22

tel. (55) 279 72 20; tel/fax (55) 279 72 63

**Obudź się! Nie prześpij
wiosennej promocji!**

Spróbuj i wybierz najlepszy pakiet dla siebie!

www.cyfrowypolsat.pl

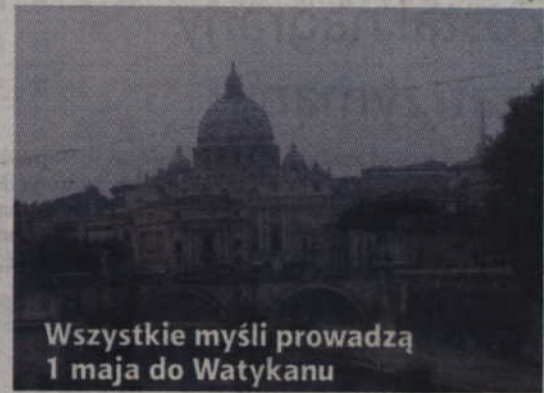


Wojewódzki Fundusz
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej
w Gdańsku

W TYM NUMERZE
"NIE TRUJ SĄSIADA"

portalpomorza.pl
1164, oddzw. www - 5 500 000

DZIENNIK POMORZA



Wszystkie myśli prowadzą
1 maja do Watykanu

NR 17/1095 • 28.4.2011 r.

Beatyfikacja Jana Pawła II - otwierał na oścież drzwi Chrystusowi

Cały Twój

1 maja na ołtarze zostanie wyniesiony Sługa Boży Jan Paweł II, który na całym świecie otwierał drzwi dla Chrystusa i robił wszystko, by Bóg mógł mówić do człowieka.

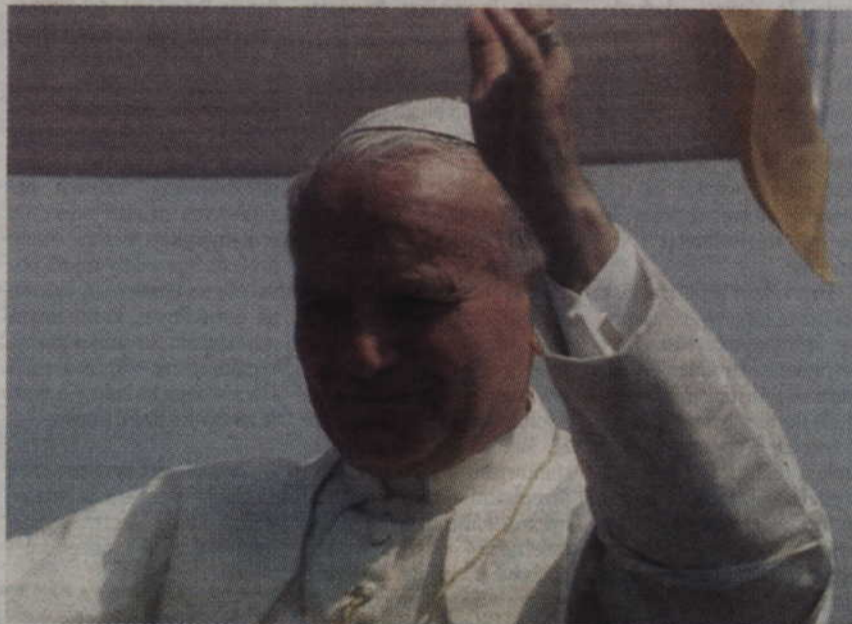
Tysiące pielgrzymów z Pomorza wyrusza do Watykanu - na uroczystość beatyfikacji, aby pokłonić się przed grobem ukochanego Papieża. Wewnątrz Dziennika Pomorza - specjalny dodatek poświęcony Janowi Pawłowi Wielkiemu.

Jest Bożym darem dla Polski, świata i Kościoła. Mistrz wychodzenia do ludzi i świata.

- Czuję, jakby jego mocna ręka trzymała moją. Zdaje mi się, że widzę jego uśmiechnięte oczy i słyszę jego słowa skierowane do mnie w tej szczególnej chwili: «Nie lękaj się!» (20 kwietnia 2005 r.) - powiedział o Janie Pawle II Papież Benedykt XVI niedługo po swym wyborze.

Papież Benedykt XVI powiedział w wielkanocnej homilii: Kiedy 1 maja beatyfikowany zostanie papież Jan Paweł II, pełni wdzięczności myśleć będziemy o nim jako wielkim świadku Boga i Jezusa Chrystusa w naszych czasach, jako człowieku napełnionym Duchem Świętym.

- Często Jana Pawła II określa się mianem głównego bohatera obalenia komunizmu - powiedział bp. Jan Kopiec. - To jest pewnie przesada, natomiast z pewnością jest on patronem, czy inspiratorem „niemożliwego”, to znaczy przeciwstawienia się systemowi, który, wydawało się, zako-



rzenił się bardzo mocno na Wschodzie naszego kontynentu i nie tylko, ale też w mentalności, w głowach wielu ludzi na Zachodzie.

Przed beatyfikacją Sługi Bożego Jana Pawła II Episkopatu Polski wystosował List pasterski, w którym czytamy m.in.: "1 maja tego roku będziemy przeżywać ważne i radosne wydarzenie. Będzie nim beatyfikacja Ojca Świętego Jana Pawła II, który przewodził Kościołowi powszechnemu i umacniał nas w wierze przez ponad dwadzieścia sześć lat.

Przez beatyfikację Kościół - w osobie Papieża Benedykta XVI - uzna, iż Czcigodny Sługa Boży Jan Paweł II cieszy się chwałą

nieba: stoi przed obliczem Boga, wpatruje się w Niego „twarzą w twarz” (1 Kor 13, 12) i widzi Go „takim, jakim jest” (1 J 3, 2); widzi Boga, który jest Miłością. Będzie Mu przysługiwał tytuł błogosławionego, ponieważ na ziemi w sposób heroiczny naśladował Chrystusa i służył Mu całym swoim życiem.

Przygotowanie do beatyfikacji Jana Pawła II nie może zatrzymać się tylko na sprawach życia osobistego i rodzinnego. Także sfera życia publicznego ma istotny wpływ na ludzkie ideały i zachowania. Dlatego podzielimy niepokój związany z jakością i stylem życia politycznego w naszym kraju. Utrwalają się gorszą-

ce podziały między ludźmi różnych partii, odwołującymi się równocześnie do wartości chrześcijańskich. Przejawia się to chroniczną niechęcią i niezyczliwością, nieposzanowaniem poglądów ludzi inaczej myślących i w konsekwencji marnowaniem energii, którą można by wykorzystać na rozwiązywanie problemów i spraw istotnych dla społeczeństwa. Nie o takiej wolności i demokracji marzyliśmy w ciemnych latach komunizmu."

- Jan Paweł II sam wyprzedził swój czas - powiedział bp Jan Bernard Szlaga. - Jego beatyfikacja to na pewno coś bardzo wyjątkowego, mija dopiero szósty rok od śmierci. Proces zaczął się bardzo szybko, dokumenty zebrano starannie i także szybko. A więc spełniło się wszystko to, co jest niezbędne, by udowodnić fakt, że Jan Paweł II służy na wyniesienie na ołtarze.

Więcej w dodatku „Beatyfikacja Jana Pawła II”

Z daleka od polityki

Złamana brzoza

GDĄŃSK. Symbole nawiązujące do katastrofy smoleńskiej - złamaną brzozę i biało-czerwoną szachownicę - charakterystyczną dla sił powietrznych RP - postawiono przy Grobie Pańskim w Bazylice św. Brygidy w Gdańsku. W przeszłości wystrój Grobu w tej świątyni często był kontrowersyjny.

Brzozę i szachownicę umieszczono obok leżącego Chrystusa. Nad całością figurował wizerunek Matki Boskiej.

Proboszcz parafii św. Brygidy, ks. Ludwik Kowalski przekonywał, że wystrój Grobu "nie ma burzyć, ma być z daleka od polityki, ale ze świadomością, aby się modlić o zgodę i jedność". Dodał, że symbole związane z katastrofą prezydenckiego samolotu mają odnosić się do ojczyzny i do rodzin, które w minionym roku przeżywały tragedię. - Tragedia była związana z historią Polski, tą dalszą (zbrodnią katyńską - przyp. red.), jak i najnowszą (katastrofa smo-

leńska - przyp. red.) - powiedział ks. Kowalski. Znaczył, że "Groby Pańskie zawsze podkreślały wartości moralne i etyczne, i tutaj mają się odnosić do uczuć patriotycznych".

W minionych latach wystrój Grobu Pańskiego w kościele św. Brygidy - za sprawą byłego proboszcza, nieżyjącego już, prałata ks. Henryka Jankowskiego - często wzbudzał kontrowersje.

W 2004 roku wystrój ostatniego Grobu Pańskiego autorstwa ks. Jankowskiego w kościele św. Brygidy, skierowany był przeciw Unii Europejskiej.

(Interia.pl)

„Tłuką się bez opamiętania”

POLITYKA. Według lidera PSL Waldemara Pawlaka Platforma Obywatelska zbyt szybko ulega pokusie szybkiego obijania się z PiS, tworzą się partie wielkich kłótni.

- Na dobrą sprawę nikt nie pamięta o co poszło, ale tłuką się bez opamiętania - powiedział Waldemara Pawlaka (tokfm). Zdaniem prezesa Ludowców sprawa katastrofy smoleńskiej nie powinna dzielić tylko łączyć. Pawlak krytykuje Platformę, ale zapewnia, że do koalicji z PiS nie jest mu śpieszno. Polskie Stronnictwo Ludowe nie pierwszy raz krytykuje koalicjanta.

- Mam wrażenie, że PO zbyt szybko ulega pokusie szybkiego obijania się z PiS - powiedział Pawlak. - I tworzą się partie wielkich kłótni - na dobrą sprawę nikt nie pamięta o co poszło, ale tłuką się bez opamiętania.

Według Pawlaka sprawa katastrofy smoleńskiej

nie powinna dzielić tylko łączyć. - Tam do Katynia pojechali ludzie z różnym doświadczeniem, z różnych partii - powiedział lider PSL. - Czynienie z kłótni i awantury główne narzędzie różnicowania sceny politycznej może okazać się bardzo skuteczne, bo odwraca uwagę od wielu innych spraw. Ale jest bardzo destrukcyjne, bo budzi niebezpieczne demony.

W opozycji do dwóch największych partii prezes postawił PSL. - Nas nie interesuje bijatyka - zapewniał Pawlak. - Zależy nam na tym, żeby budować państwo oparte o zasadę "pomocniczości", gdzie ludzie mają poczucie wspólnoty.

(tokfm.pl)

Napad na bank w Sopocie Został nagrany i zatrzymany

SOPOT. 8 tys. zł zrabował z Eurobanku w Sopocie nieznan sprawca. Jednakże kamera uchwyciła twarz napastnika. 56-letni Ryszard K. został zatrzymany przez policję kilkanaście godzin po napadzie w mieszkaniu w gdańskim Nowym Porcie.



Zdjęcie z monitoringu pozwoliło policji szybko złapać złodzieja

Jak dowiedziało się Radio Gdańsk przed południem, około godz. 10.20 z placówki przy Al. Niepodległości nieznan sprawca ukradł około 8 tys. zł. Z relacji świadków wynika, że około 60-letni mężczyzna wszedł do banku i sterroryzował pracowników przedmiotem przypominającym pistolet. Nikomu z pracowników ani klientów nie stało - poinformowała Karina Kamińska rzeczniczka sopockiej Komendy.

Napad został nagrany przez kamery monitorin-

gu, na filmie widać twarz sprawcy.

W ustaleniu miejsca zamieszkania sprawcy pomogli mieszkańcy, którzy rozpoznali mężczyznę ze zdjęć z monitoringu. Zatrzymany przyznał się do napadu. Grozi mu za to 15 lat więzienia.

W mieszkaniu znaleziono atrapę pistoletu, którym zastraszył pracowników banku oraz część zrabowanych pieniędzy (2,7 tys. zł). Resztę złodziej wydał - jak przyznał - na spłatę długów i alkohol.

(portalpomorza.pl)

Śmiertelnie potrącona piesza Kierowca uciekł

GDAŃSK. W Gdańsku doszło do trzech wypadków drogowych, w których uczestnikami byli piesi. Na Al. Zwycięstwa śmiertelnie potrącona została kobieta, która przechodziła przez przejście dla pieszych. W pozostałych dwóch przypadkach kierujący nie udzielając pomocy uciekli z miejsca zdarzenia, a pokrzywdzeni trafili do szpitala.

W Gdańsku policjanci aż trzykrotnie interweniowali na miejscach zdarzeń drogowych, w których uczestnikami byli piesi. Nieprzestrzeżenie lub lekceważenie przepisów ruchu drogowego i to zarówno przez pieszych, jak i kierowców, brak prawidłowych zachowań wobec siebie obu grup - to tylko niektóre, ale najczęstsze przyczyny wypadków. Podczas tego rodzaju zdarzeń drogowych, piesi zazwyczaj doznają ciężkich obrażeń, a w niektórych przypadkach ponoszą śmierć na miejscu.

Kierujący volkswagenem

passatem jadąc ul. Zawodników raptownie zjechał na chodnik i potrącił stojącą na przystanku autobusowym starszą kobietę. Nie udzielając pomocy uciekł z miejsca zdarzenia. Szybka reakcja policjantów z referatu interwencyjnego komendy miejskiej oraz właściwa postawa świadków zdarzenia doprowadziła do zatrzymania dwóch mężczyzn, którzy jechali tym samochodem. Obaj byli nietrzeźwi, alkohol wykazał u nich ok. 3 promile w organizmie. Pokrzywdzona w ciężkim stanie trafiła do szpitala.

Zwolniona kadra AWFIS wygrywa w sądzie sprawy o odszkodowania

Kosztowne czystki „sympatyków”

POMORZE. W Sądzie Pracy w Gdańsku toczą się rozprawy nauczycieli akademickich przeciwko Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku. Mają wspólny mianownik - zwolniona kadra sympatyzowała z odwołanym w atmosferze skandalu rektorem prof. Tadeuszem Hucińskim. Sprawy wygrywają. Szacuje się, że 700-800 tys. zł mogą kosztować uczelnię odszkodowania.

W Sądzie Pracy w Gdańsku toczy się obecnie 10 spraw sądowych przeciwko AWFIS. 11 sprawę wytoczył prof. Huciński o bezprawne - jego zdaniem - odwołanie jego z funkcji rektora AWFIS. Od czasu zwolnienia prof. Hucińskiego z pracą w Akademii pożegnały się 32 osoby.

Powrót jako wykładowcy?

Rzecz toczy się o przywrócenie do pracy, odszkodowania, a często także o samą zamianę formuły zwolnienia. Niektórzy wykładowcy powiedzieli nam, że nie ma mowy o ich powrocie na uczelnię. Chcą jedynie uzyskać nie krzywdzące ich rozwiązanie stosunku pracy, by nie było to zwolnienie - wyrzucenie.

Były rektor prof. Huciński ma już za sobą wygraną sprawę, którą wytoczył uczelni o bezprawne zwolnienie. Sąd pierwszej instancji przychylił się do tezy byłego rektora, o tym że jego odwołanie z funkcji rektora nie jest równoznaczne ze zwolnieniem go ze stanowiska starszego wykładowcy. Wyrok nie jest jednak prawomocny, a uczelnia przygotowuje apelację od tego i innych wyroków Sądu Pracy w Gdańsku.

Prof. Huciński deklaruje powrót na uczelnię oraz na stanowisko wykładowcy. Zdaniem sądu w taką stronę powinny iść działania uczelni.

Tadeusz Huciński został odwołany ze stanowiska rektora po interwencji (zdaniem profesora bezprawnej) minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej. Teraz uczelnią kieruje nowy rektor Waldemar Moska.

Wygrali w sądzie inni

Prof. Huciński zarzuca nowym władzom uczelni niegospodarność, niszczenie efektów pracy jego ekipy, imienia jego i współpracowników. Udowodnia w mediach i sądach, że jego działania jako rektora nie były niekorzystne dla uczelni, a wręcz przeciwnie. W wywiadzie dla „Dziennika Pomorza”, wykazywał jak wiele szkodliwych praktyk zahamował...

- Przyznając wyrok sądu nie jest prawomocny - stwierdza prof. Huciński. - Nie chodzi tylko o moją sprawę. Wygrał także prof. Piotr Błajeta, a prof. Mariusz

Gizowski uczestniczy w prze-wodzie sądowym. Prowadzi też sprawę dr Jerzy Płoszaj. Były kanclerz Henryk Talaśka także wygrał sprawę. Sąd potwierdził też, że wszystkie moje decyzje jako rektora były prawne. Moim zdaniem, wyroki sądowe pokazują łamanie praw pracowniczych. Nawet 700-800 tys. zł mogą kosztować uczelnię odszkodowania. Będą to dalsze straty uczelni, stanowiące naruszenie dyscypliny finansów publicznych.

Blog: Jeszcze kilka spraw

Na swoim blogu prof. Huciński przytacza fakty z wygranej przez byłego kanclerza rozprawę:

„W sentencji orzeczenia Sąd stwierdził, że zwolnienie byłego kanclerza Henryka Talaśki bez wypowiedzenia odbyło się niezgodnie z prawem, ponieważ nie potwierdził się żaden z zarzutów mających uzasadnić to zwolnienie. Sąd stwierdził, że H. Talaśka na zajmowanym stanowisku działał zgodnie z przepisami prawa i nakazał byłemu kanclerzowi wypłatę należnego odszkodowania, obciążył Uczelnię kosztami zastępstwa procesowego oraz kosztami postępowania sądowego. W konkluzji orzeczenia Sąd stwierdził, że Dział Spraw Pracowniczych AWFIS nie posiada właściwych kompetencji i odpowiednich kwalifikacji dla prowadzonej działalności.” (...)

„To już czwarty, po odwołaniu mnie z funkcji rektora i zapewne nie ostatni (na wokandzie jest jeszcze kilka spraw), przegrany przez AWFIS proces w sprawach pracowniczych, za który zapłacić będzie musiała nasza publiczna Uczelnia, czyli podatnicy. Co na to minister Barbara Kudrycka?” - konkluduje prof. Huciński.

Zaczyna działać prawo

Jednym ze zwolnionych z uczelni jest m. in. prof. Jan Oździński, który złożył wniosek do Sądu Pracy w Gdańsku.

- Dostałem wypowiedzenie z pracy ze skutkiem na koniec semestru letniego. Uczelnia postanowiła się mnie pozbyć, bo ewidentnie wspierałem prof. Hucińskiego. Także prof. Barbarze Marciszewskiej zabrano katedrę ekonomiki turystyki. Moim

zdaniem ze szkodą dla uczelni. Środowisko akademickie jest zastraszane. Zmiana władzy miała ograniczyć zwolnienia. Tymczasem jest wręcz przeciwnie - zwolniono kilkadziesiąt osób. Do tego nie ma planu wyjścia z kryzysu uczelni. Trochę zdziwiło mnie z jaką łatwością pozbyto się mnie z Akademii. Przed laty ściągnięto mnie z poznańskiego AWF, by wzmocnić kierunek turystyki. Mój pozew w Sądzie Pracy jest skierowany przeciwko działaniom odwołanym władz, za współpracę z rektorem Hucińskim. Przy zwalnianiu mnie kierowano się argumentami pozamerytorycznymi. Nie przedstawiono żadnych negatywnych działań odnośnie wykonywanej przeze mnie profesji. Nie zależy mi na powrocie na uczelnię, a jedynie na normalnym, kulturalnym rozwiązaniu stosunku pracy. Według mnie wygrana prof. Hucińskiego świadczy o tym, że zaczyna działać prawo.

Zwolniony z dnia na dzień

Sporym echem w środowisku odbiło się też wyrzucenie z uczelni znanego i ce-



nionego prof. Piotra Błajeta, który rok temu wniósł pozew o odszkodowanie. Na AWFIS ściągnął tego wykładowcę prof. Huciński z Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Gdy rozmawialiśmy z prof. Błajetem od wyroku pierwszej instancji miały trzy tygodnie. - Zwolniono mnie z dnia na dzień, we wrześniu czyli na początku nowego roku akademickiego. Wówczas ruch kadrowy na uczelni był zamknięty. Ok. 20 sierpnia 2010 r. rozmawiałem z prof. Stanisław Sawczynem i obecnym rektorem Waldemarem Moską, którzy utwierdzali mnie w przekonaniu że jestem potrzebny na uczelni. Niestety, straciłem pracę. Moja pierwsza rozprawa miała miejsce na początku lutego 13 stycznia 2011 r. Sąd przyznał mi odszkodowanie, a uczelnia obciążyła kosztami sądowymi. Werdykt sądu jednak nie jest jeszcze prawomocny. Prof. Błajeta dodaje, że sędzina prowadząca jego sprawę była zdziwiona faktem, że ze strony pozwanej uczelni stawiała się jedynie aplikantka...

Wawrzyniec Mocny

Obecny rektor: „bez komentarza”

O komentarz odnośnie toczących się spraw w Sądzie Pracy w Gdańsku przeciwko władzom AWFIS poprosiliśmy obecnego rektora AWFIS Waldemara Moskę.

- Przykro mi, ale jeśli chodzi o rozprawy sądowe z naszymi byłymi pracownikami, mogę je skomentować dopiero po uzyskaniu prawomocnego wyroku - powiedział rektor Moska. - Na tym etapie nie mam prawa ich komentować. Uczelnia nie obawia się konieczności wypłacania odszkodowań, gdyż jej kondycja jest dobra. Bez komentarza pozostawiam też fakt, że część zwolnionych osób z kadry akademickiej nawet po uzyskaniu prawa do przywrócenia do pracy na AWFIS na ten krok się nie decyduje.

Zarzuty Piotra Bosse

Od 24 lutego br. na stronach AWFIS można znaleźć artykuł, w których uczelnia słowami Piotra Bosse broni się przed zarzutami stawianymi publicznie i sądowo przez prof. T. Hucińskiego. W obszernym artykule: „Blog - rzecz niebezpieczna „PODPALIĆ AWFIS”, zarzuca się byłemu rektorowi oczernianie i dążenie do zniszczenia uczelni poprzez dyskredytowanie jej obecnych władz. Autor obśmiewa się z rzekomej wiary prof. Hucińskiego w powrót na stanowisko rektora. „Nawet gdyby zwolniono obecnego rektora, prof. Huciński jest ostatnią osobą, której zaproponowano by to stanowisko. Uzasadnienie tej tezy jest równie długie, jak jego blog” - dowodzi autor. W rozmowie z „Dziennikiem Pomorza” były rektor ani razu nie mówił o powrocie na uczelnię, a jedynie o obronie swojego imienia i niepokoju o kondycję finansową uczelni. Wspominał także o książce, w której opisał mechanizmy obowiązujące na uczelni, a które chciał zważyć. Blog prof. Hucińskiego, o którym mowa: <http://tadeuszucinski.blogspot.com/>, jest na bieżąco uaktualniany o to co dzieje się w sprawach byłego rektora i zwolnionej kadry. Publikuje też materiały medialne, które opisują całą burzę, która rozpetana się po ministerialnym odwołaniu byłego rektora.

Duży komin mniej truje?

TO WAŻNE. Dla laika może zabrzmieć to paradoksalnie, ale z wielkich kominów ciepłowni górujących nad miastami i miasteczkami może wydobywać się mniej szkodliwych substancji niż z domowych palenisk. Wszystko dlatego, że producenci ciepła są cały czas pod kontrolą.

Zmiany gospodarcze i technologiczne sprawiły, że udział przemysłu energetycznego w emisji trujących środowisko substancji jest coraz mniejszy. Batem dla polskich ciepłowni są także wystrubowane normy unijne. To dzięki temu z dużych kominów wydobywa się coraz mniej szkodliwych gazów i pyłów. Dużo poważniejszym problemem ekologicznym i ekonomicznym są spaliny pochodzące ze źródeł niskiej emisji, a więc palenisk domowych

wykorzystujących przestarzałe kotły węglowe, lokalnych kotłowni, które nie przeszły modernizacji, małych warsztatów i hurtowni, które wciąż same produkują ciepło.

Wszystko dlatego, że duzi producenci energii cieplnej muszą spełniać wysokie kryteria ekologiczne nakładane przez przepisy ochrony środowiska. Kotły i turbiny, w których produkuje się ciepło są dużo bardziej sprawne od zwykłego kaflowego pieca, czy domowej instalacji centralnego ogrzewa-

nia. Oznacza to oszczędność surowców, bo z takiej samej ilości gazu, czy węgla można wyprodukować więcej energii.

Jeszcze sprawniejsze jest produkowanie ciepła w elektrociepłowniach - wspólnie z prądem elektrycznym. Takie rozwiązanie pozwala lepiej wykorzystać opał w porównaniu z osobnym wytwarzaniem ciepła i prądu. Taka kogeneracja pozwala na zużycie mniejszej ilości surowców, co sprawia, że oprócz oszczędności ekologicznej, mamy zysk z mniejszych kosztów, które za te surowce trzeba zapłacić.

Ponieważ firmy energetyki cieplnej muszą inwestować w ekologię, coraz częściej staje się wykorzystywanie odnawialnych źródeł energii w ich instalacjach. Zamiast tradycyjnych paliw do pieców trafia biomasa rolnicza, lub leśna. Modernizo-

wane są zakłady i sieć przesyłowa, by ograniczyć straty ciepła.

Na kominach elektrociepłowni i ciepłowni montowane są filtry ograniczające ilość pyłów i szkodliwych związków powstających podczas spalania, podczas gdy domowe instalacje po prostu wypuszczają dym do atmosfery. W dymie oprócz pyłu i sadzy jest dwutlenek siarki, tlenek i dwutlenek węgla oraz tlenki azotu. Z komin trafiają one do powietrza, którym oddychamy. Nad tym, by były przestrzegane normy środowiskowe oprócz pracowników elektrociepłowni, czy ciepłowni czuwają też inspektorzy ochrony środowiska. Takiej kontroli nie ma nad pojedynczymi, domowymi instalacjami, w których czasami oprócz węgla, czy drewna spalane są nielegalnie śmieci, plastikowe opakowania, czy guma. Przyczynami tego zja-

wiska jest m.in. nieświadomość i złe pojmowanie oszczędności. W polskich realiach w domowych piecach stosuje się paliwa najniższej jakości, bo są tanie, które na dodatek często mieszane są z odpadami. To powoduje, że do palenisk trafiają - prócz najbardziej zanieczyszczonych gatunków węgla - również niebezpieczne odpady.

Warto pamiętać, że dla ekologii ważne jest też jak korzystamy z zasobów. Ciepła woda, która płynie z kranu dzięki podłączeniu do sieci ciepłowniczej, pozwala na ograniczenie jej zużycia. Nie czekamy już zanim bojler nagrzeje się, czy podgrzana w piecyku gazowym woda dopłynie do kranu. Po odkręceniu kurka, od razu możemy myć ręce czy naczynia. Mniejsze zużycie wody, to przy okazji mniejsze obciążenie dla oczyszczalni ścieków.

Anna Szade

Pakiet klimatyczny w kieszeni

Od 2008 r. kraje Unii Europejskiej zobowiązane są do wypełniania celów tzw. pakietu klimatycznego. Może on być realizowany przez każdego Kowalskiego.

Zakłada on redukcję zużycia energii elektrycznej o 20 proc., redukcję emisji dwutlenku węgla o 20 proc. oraz stawia on na odnawialne źródła energii, których udział w produkcji ma wynieść 20 proc. (warunek dla Polski to 15 proc.). Wszystko to ma być zrealizowane do 2020 r., przy czym punktem odniesienia jest rok 2005. Nad realizacją tzw. pakietu 3x20 najczęściej pochylają się eksperci i branża energetyczna. Ciepłowni rozglądają się za rozwiązaniami, dzięki którym przy okazji produkcji ciepła mogłyby produkować prąd, zwracając uwagę na to, co wrzucają do pieca, sięgając często po biomasę czy decydując się na kotły gazowe w przypadku lokalnych ciepłowni.

Ale tak naprawdę ta unijna dyrektywa dotyczy każdego z nas. Jak więc można dołożyć swoją cegiełkę? Warto przyrzeć się swemu domowi - może warto go zmodernizować, by nie uciekało gdzieś ciepło, którym jest ogrzewany? Przyrzeć się można też źródłom energii cieplnej i elektrycznej - na rynku jest pełno urządzeń wykorzystujących promienie słoneczne, pomp ciepła oraz mikroturbin wiatrowych. Można spróbować i mieć własne źródło ciepłej wody czy energii elektrycznej.

Ale, jak twierdzą specjaliści, najczystsza forma energii ma energia... niezużywana. To prawdopodobnie również najtańszy prąd i ciepło, bo jeśli ich nie pobierzemy z sieci, to nikt nie wystawi nam za nie rachunku. A więc im więcej energii zaoszczędzimy na co dzień, tym więcej zrobimy nie tylko dla klimatu, ale również dla swojej kieszeni. Korzyści ze zmiany nawyków mogą więc mieć wszyscy.

(AMS)

Zielona strategia na Pomorzu

Baltycka Agencja Poszanowania Energii SA opracowała „Regionalny Plan Działań BIOMASA dla województwa pomorskiego”.

„Regionalna strategia energetyki ze szczególnym uwzględnieniem źródeł odnawialnych” ma za cel przetworzenie ustaleń polityki energetycznej państwa na szczebel regionalny. Regionalna strategia energetyki, sporządzona dla horyzontu czasowego obejmującego 2025 r., wprowadza zasadę zrównoważonego rozwoju gospodarki energetycznej z uwzględnieniem zdecydowanych działań termomodernizacyjnych i prooszczędnościowych na obszarze województwa pomorskiego. Opisany dokument dzieli się na trzy priorytety oraz pięć celów strategicznych.

Cel strategiczny nr 2

„Obniżenie zużycia energii pierwotnej w paliwach poprzez realizację działań modernizacyjnych zmierzających do poprawy sprawności przetwarzania, przesyłania i dystrybucji energii” odnosi się bezpośrednio do poprawy sprawności przetwarzania energii w indywidualnych źródłach ciepła o 25-33 proc., poprzez ich wymianę i modernizację oraz konwersję paliw.

„Redukcja uzależnienia od tradycyjnych źródeł energii poprzez zwiększenie udziału produkcji energii ze źródeł odnawialnych do poziomu, co najmniej 19 proc. w 2025 r.”, a co za tym idzie wprowadzenie źródeł ciepła oraz źródeł skojarzonych opalanych biomasą stałą.

Cel strategiczny nr 3

Kierunki działań (w zakresie dotyczącym biomasy):

- Promocja i rozwój źródeł ciepła opalane biomasą stałą (zrębki drzewne, rośliny energetyczne, słoma, pelety, granulaty, brykiety) - kotłownie lokalne o mocy

cieplnej od kilkuset kW do kilku MW oraz indywidualne kotłownie mniejszej mocy.

- Promocja i rozwój źródeł ciepła opalanych biogazem (biogaz pochodzący z ferm hodowlanych, zakładów przetwórczych, zakładów utylizacji odpadów, oczyszczalni ścieków, biomasy i innych odpadów organicznych) - kotłownie lokalne i indywidualne o mocy cieplnej, jak w przypadku biomasy stałej.

- Promocja i rozwój agregatów kogeneracyjnych, produkujących energię elektryczną i ciepłą w układzie skojarzonym o mocy elektrycznej i cieplnej od kilkudziesięciu kW do kilku MW, wykorzystujących odnawialne surowce energetyczne i wspomaganych gazem ziemnym.

- Rozwój plantacji roślin energetycznych.

Źródło:

www.bape.com.pl

Sieć ciepłownicza to korzyści nie tylko dla branży

Jeśli sieć ciepłownicza będzie się rozwijać, zyskają wszyscy, nie tylko producenci ciepła.

Rozwój ciepłowni oznacza także zalety dla mieszkańców:

- zmniejszenie wysiłku, bo nie trzeba włączyć

dużego pieca, dźwigać węgiel i wynosić popiół,

- poprawa komfortu cieplnego, bo kaloryfer w każdej chwili można odkręcić i będzie ogrzewał mieszkanie bez względu na porę dnia czy nocy,

- zmniejszenie niebezpieczeństwa pożarowego,

bo nie zapalą się już żadne w kominie kamienicy i nie splonie dach, czy też nie wypadnie żar z pieca, od którego może zająć się całe wyposażenie domu,

- zmniejszenie niebezpieczeństwa zatrucia spalinami, bo każdy sezon grzewczy to doniesienia o śmiertel-

nych przypadkach zatrucia tlenkiem węgla z pieca czy piecyka gazowego ogrzewającego wodę do kąpieli,

- mniej małych osiedlowych trucieli, którzy do ognia wrzucają wszystko co im wpadnie w ręce.

Jeśli po ciepło z sieci zaczną ustawiać się kolejki

chętnych, branża energetyczna również może odczuć pozytywne zmiany. To z kolei może przełożyć się na koszty produkcji ciepła, a więc i jego cenę dla odbiorców. Rozwój i modernizacja ciepłowni oznaczać może również:

- zmniejszenie zużycia paliwa na skutek poprawy

sprawności palenisk,

- możliwość spalania gorszych gatunków węgla w dużych ciepłowniach i elektrociepłowniach,

- wprowadzenie gospodarki skojarzonej ciepłowno-energetycznej, która przynosi oszczędności paliwa w skali kraju.



Wojewódzki Fundusz
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej
w Gdańsku

Dodatek dofinansowany został przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku. Fundusz nie ponosi odpowiedzialności za treści zawarte w dodatku.